NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIS 12 STRON DRUKU.

Rok VIII. Kraków, środa 25 marca 1925 Nr. 70

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi. Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.000.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacyjne Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne o **100%** droższe.

Złóżcie dziś hojne datki dla akcyi Stow. Bejs-Lechem

nieodmawiajcie biednym żywność na święta Pesach.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. **W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7.** TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Wyzwolenie.

Warszawa, 23 marca.

Na całym czarno-żółtym froncie, od Głąbińskiego poprzez Strońskiego, Korfantego do Witosa włącznie, a może i cokolwiek bardziej nalewo, zapanowało niesłychane gaudium: „Wyzwolenie" się rozłazi.

Rozłazi się lub ginie... Koniec, czy początek końca? — cieszy się z domu Lewental, z małżonki Kraushar, Rabski.

Jak to jeszcze niedawno zdawało się, kroczyło „Wyzwolenie" w siedmiomilowych butach ku własnemu rozkwitowi, ku najwyższej potędze. Jeszcze brzmią w uszach wszystkich dowcipne słowa, rzucone lekceważąco pod adresem Witosa, przez obecnego wicepremiera, Thugutta: „Pan rozpoczynasz reformę rolną od parcelacyi... własnego stronnictwa!" A teraz?

A teraz — stoimy w przededniu parcelacyi stronnictwa, na którego czele stał właśnie p. Thugutt. I rozpoczęła się ta parcelacya od osoby samego Thugutta...

Ironia losu!

Niżej podpisany nie należał do zaprzysiężonych wielbicieli „Wyzwolenia", miał niejedno do zarzucenia temu stronnictwu, — mimo to ze smutkiem spogląda na toczącą stronnictwo to gangrenę, na proces rozkładu żywego i niedawno jeszcze kwitnącego organizmu politycznego. I mimowoli musi stwierdzić, że wiele zarzutów czynionych „Wyzwoleniu" przez jego nieprzyjaciół — nie jest pozbawionych słuszności.

Bo też to dziwny zlepek ludzi, programów, temperamentów i charakterów było to „Wyzwolenie"! Bezkrytyczni, ślepi, wierni, oddani pretoryanie komendanta — i chłodni, rozważni przeciwnicy wszelkiej zbyt arbitralnie narzucającej się indywidualności. Gorący, krewcy oficerkowie, przy lada okazyi pobrzękujący i grożący szabelką — i przekonani, uczciwi pacyfiści i antymilitaryści. Żarzący się, rozgorączkowany, fanatyczny patryotyzm polski, przechodzący częstokroć w szowinizm, — a tuż obok, ręka w rękę, nacyonaliści białoruscy. Adoracya marsz. Piłsudskiego i wprzęgnięcie się do rydwanu karyery gen. Sikorskiego, — Magdeburg i... polnische Wehrmacht. Szczera uczciwa, naiwna chłopomania Malinowskich i nastroszona szlachetczyzna Kościałkowskich i Miedzińskich. Sielsko-łagodna, sympatycznie-słodka, pensyonarsko-czysta Kosmowska, — i demagog par excellence, ostry, cięty, mądry, zjadliwy o fizyognomii spolonizowanego fauna Putek lub łatwo unoszący się Bagiński. Włościańsko-małorolna, piastowa (nie w Witosowym sensie) psychologia Stolarskich, Smołów, — i typowe mieszczuchostwo Łypacewiczów i Hellmanów... Radykalizm społeczny Rydzińskich i Sanojców — rozwaga i umiarkowanie Poniatowskich i Bartlów... Trudno, zdaje się, o większe przeciwieństwa.

Od pierwszej chwili działalności parlamentarnej charakteryzowała „Wyzwolenie" jakaś zadziwiająca niepewność, jakaś rozlewność, płynność. Ciągłe przegrupowywania, ciągłe oscylacye między centrum a lewicą... W Sejmie Ustawodawczym połączyli się z Piastem. Potem oderwali się od Piasta, pozostawiwszy tam znaczną ilość swoich członków. W Sejmie obecnym wessali w siebie niedobitków Stapińskiego. Potem, gdy od Piasta oderwała się część byłych członków Wyzwolenia — przygarnęli ich do siebie. Następnie stracili Thugutta. Potem — część grupy białoruskiej. Potem — skrajnych radykałów typu Wojewódzkiego. Wreszcie — zatrzęsło się wszystko.

Bo też musi być jakaś silna, jakaś potężna spójnia tam, gdzie tak są rozbieżne, tak odśrodkowe różnice programów, temperamentów i światopoglądów. Czy Wyzwolenie posiadało taką spójnię?... Niestety, nie. Cóż bowiem łączyło tych wszystkich ludzi o najrozmaitszych tendencyach, przeszłościach, poglądach społecznych?

Łączył ich jedynie protest przeciwko kołtuństwu społeczeństwa, przeciwko tej ckliwo-słodkiej dulszczyźnie w przydeptanych pantoflach i rozmamanej barchanowej halce, w której tak słodko usnęła cała opinia polska. Łączył ich protest przeciwko obłudnemu „kochajmy się!", którym ogłupiona ulica, prowadzona przez przemyślnych augurów ciemnoty i reakcyi, starała się zagłuszyć wszelkie objawy niezadowolenia, jęki nieszczęśliwych i upośledzonych, płacz i żale ciemiężonych i uciskanych. Kto czuł żal dla ludzkiej nędzy i nieszczęścia, a szukał dla nich ratunku w reformie społecznej, — jakiej? — nie zdając sobie jasno sprawy, — szedł do Wyzwolenia. Kto rozumiał ucisk klas eksploatowanych a nie mógł się pogodzić z prostolinijnością, szematyzmem i oschłością marksizmu — szedł do Wyzwolenia. Komu ciasno było na partykularzu polskim wśród małomiasteczkowych Cyncynatów, Katonów, urzędowej miłości ojczyzny i posterunkowego — szedł do Wyzwolenia. Komu obmierzła bakchanalia okradania skarbu i ludu pod płaszczykiem patryotyzmu lub służby „ludowi", kto nie mógł obojętnie się przyglądać temu, jak rozmaite ptactwo niebieskie, rozmaici rycerze przemysłu robili karyerę i wspinali się w górę na plecach tłumu z ustami pełnemi Ojczyzny — ten szedł do Wyzwolenia. Kto się dusił od urzędowej prawdy, urzędowej moralności i urzędowej szarzyzny — szedł do Wyzwolenia.

I połączyły się w Wyzwoleniu rozmaite żywioły. Ale wraz z żywiołami, które tu przyprowadził odruch świętego oburzenia, które przyniosły z sobą ogień uczucia i gorący temperament — zebrały się w Wyzwoleniu i jednostki, które zaledwie o pół cala przerosły otoczenie i dlatego czuły się w niem niewygodnie. I te jednostki przyniosły ze sobą do Wyzwolenia wszystkie przywary swojego byłego otoczenia; przyniosły tanią demagogię, przyniosły nienawiść do wszystkiego, co jest ich własnemu środowisku obce; przyniosły karyerowiczostwo lub tępotę.

I tylko dzięki temu mogliśmy być świadkami tego, jak Wyzwolenie, kaptując mniejszości narodowe słowiańskie, — jednocześnie szczuło na Żydów i Niemców. Tylko dzięki temu możemy sobie wytłómaczyć, dlaczego przemyślny i sprytny Putek osłania swój od-

PIANINA SCHMIDTA nadeszły Skład fortepianów HELENA SMOLARSKA Kraków Szewska 9

wrót i porażkę w sprawie konkordatu żydowskim argumentem, by wmówić ciemnym masom, że większość ludu polskiego jest przeciwną konkordatowi i że prawica namówiła Żydów, by się wstrzymali od głosowania i przez to pomogli jej przeprowadzić coś wbrew woli ludu. Bo Putkowie przynieśli ze swojego otoczenia do Wyzwolenia taktykę narzucania swego programu masom nie w drodze oświecania ich, a w drodze trzymania ich w ciemnocie i dopingowania takiemi, przystosowanemi do tej ciemnoty wiekowej, frazesami. Bo Thuguttowie przynieśli ze swego otoczenia lekceważenie Żydów i traktowanie ich, jako odskocznię do namiętności ludowych. I dzięki temu mogliśmy podziwiać, jak namiętnie Helman z Łypacewiczem bronili kamieniczników przeciwko lokatorom. Bo ich cała psyche pozostała w mieście, w skórze łyka staromiejskiego lub z pod Ostrej Bramy, — a ich stronnictwo się miastem nie interesuje. Ztąd wolna ręka w stosunku do nędzy miejskiej na rzecz żywiołów posiadających. I wskutek przyniesionych tradycyi Smoła nie uchybi ani w jednem przemówieniu, żeby nie przypiąć łatki Żydom, — to lasów niema dla chłopa, bo je panowie Żydom sprzedają — to podatki nakładane na chłopa, bo Żydzi wykręcają się od płacenia i t. d. Bo Smoła, antyklerykalny Smoła, przyniósł z sobą zatęchły antysemityzm z sąsiedniego drobnoszlacheckiego zaścianka i głębokie maksymy społeczno-antyżydowskie księdza proboszcza, wygłaszane na plebanii. I dlatego też może całe Wyzwolenie w ślad za Połakiewiczem zajadle domagało się pozbawienia chleba trzydziestu tysięcy rodzin żydowskich na rzecz ...wdów po emerytach (recte: inwalidów w spódnicy). Bo wsiąkły do Wyzwolenia wraz ze szlachtą tradycye tych, co zawsze lubili ciągnąć z Żydów i uszczęśliwiać Rzplitą i utrzymywać ją kosztem... Żydów, szczędząc własnej kieszeni.

A wraz z temi wszystkiemi żywiołami, co to z bezrolnym chłopem nic wspólnego nie mają, co nie mają nic wspólnego z nędzą wiejską, głodem ziemi i wyhodowaną w siwe jesienne poranki, — gdy się mgła tłucze po ugorach, przeciągłe skrzypią studzienne żórawie i nędzne bydło porykuje w opłotkach — tęskno tą za lepszą, sprawiedliwszą dolą, — wraz z temi wszystkiemi obcemi żywiołami wpełzła do Wyzwolenia i kardynalna polska choroba: koltuństwo małomiasteczkowe, brak cywilnej odwagi, unikanie wyraźnych, zdecydowanych linii.

Wszystko tylko do połowy. Wszystko do pół drogi. Głośne hasła — małe czyny. Rewolucyjny frazes — tchórzliwa polityka kompromisów. Polityka nazewnątrz, na pokaz. Dookoła niesprawiedliwość, źle — ale, sza; o tem nie mówić, bo się obcy, broń Boże, dowiedzą. A więc dobrze, — więc walcz pocichu wewnątrz kraju. Tak, — ale tu można wielką niesprawiedliwość sprzedać za małe ustępstwo, — ceną cudzej krzywdy, niezawinionej wprawdzie, wytargować sobie miseczkę soczewicy: prolongatę podatku w Koziej Wólce w kwocie 2½ grosza. I tak wokoło.

Cóż tedy dziwnego, że ten brak więzi pomiędzy słowami a czynami, że to tchórzostwo czynu, ten strach przed konsekwencyami musiał doprowadzić do rozkładu? Bo gdy w jakiej kwestyi dochodziło się do krańca, gdy trzeba było przekroczyć Rubikon i stanąć do walki z Rządem, przejść do opozycyi faktycznej — nagle kiwnęło się palcem w bucie. Po ostrej, dosadnej, rzeczowej a namiętnej filipice przeciwko Rządowi, zapowiadającej nieubłaganą walkę, rzucało się w końcu stereotypowy frazes: wobec konieczności państwowej i t. d. A konieczność polegała na cichem wytargowaniu dla „swojego" osadnika kawałka niezagospodarowanych piasków, odebranego „własnym" Białorusinom, czy na kredycie dla Kółka Rolniczego w Koziej Wólce.

Więc też ci, czyj interes przehandlowano, lub przekpiono — występowali. Jedni występowali, że nie doprowadzono do końca ich obrony, drudzy — że frazes, którym się posługiwano, mimo, że pusty i jałowy, był zbyt radykalny dla nich. I rozpełza się to powoli.

A szkoda, — bo jednak to było ugrupowanie w którem było dużo, dużo sympatycznych, szlachetnych charakterów. Szkoda — bo tam dużo dobrych ludzkich serc.

Lecz cóż! — nie może istnieć stronnictwo radykalne, którego radykalizm na ogół kończy się w przededniu czynu, lub jest tylko wywożony do Boulogne sur Mer. Radykalizm musi być wytrwały i szczery.

Nie doroślismy jeszcze do polskich Herriot'ów ani Painleve'ów. Nasz typ krajowego chowu — to Świętochowscy, co na starość wpadają w narodowo-demokratyczną dewocyę i przechodzą do „Gazety Warszawskiej".

I dlatego tak smutno wygląda u nas faktyczna realizacya pozornie bardzo liberalnej Konstytucyi. I dlatego serce boli, gdy się widzi rozkład Wyzwolenia.

Apolinary Hartglas, Poseł na Sejm

Trudności w sprawie pozostania min. Thugutta w rządzie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 3 Sin. Podczas gdy w piątek i sobotę wydawało się, że sprawa wicepremiera Thugutta ostatecznie została wyklarowana, to na niedzielnem posiedzeniu Rdy ministrów doszło do dość znacznego rozdźwięku w sprawie określenia kompetencyi wicepremiera Thugutta. W trakcie dyskusyi zauważył min. sprawiedliwości **Żychliński**, że proponowany sposób rozwiązania kryzysu byłby pretekstem do stworzenia „państwa w państwie" na kresach.

Min. spraw wewn. **Ratajski** wyraził wątpliwości co do kompetencyi Rady kresowej, w której byłby „pomocnikiem" wicepremiera Thugutta.

Min. reform rolnych **Kopczyński** nie zgodził się na to, aby inny minister mianował komisarzy przy wykonywaniu reformy rolnej.

Wiceminister **Smólski** oświadczył, że należałoby w tej sprawie wnieść odpowiednią ustawę do sejmu, wzgl. naprzód porozumieć się ze stronnictwami.

Ten znaczny rozdźwięk między ministrami skłonił p. premiera, dla złagodzenia sytuacyi zaproponować utworzenie komisyi porozumiewawczej, któraby załatwiła kryzys i uzgodniła rozbieżne zdania. Komisya miała się zebrać dziś rano, jednakowoż do posiedzenia nie doszło, dopiero jutro lub we środę komisya ta sprawę uzgodni.

Mimo pewnych trudności, jakie się wyłoniły, nie ulega wątpliwości, że wkońcu dojdzie do porozumienia zwłaszcza że obecności w gabinecie wicepremierą Thugutta zażądał wyraźnie p. premier. przyczem popiera go także dzisiejszy kandydat, a w najbliższych dniach już minister oświaty pos. St. Grabski.

Min Thugutt wobec dziennikarzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 3 Sin. Min. Thugutt przyjął dziś dziennikarzy i zapytany w sprawie propozycyi, jakie miał zgłosić do komitetu kresowego, oświadczył, że żadne nowe propozycye od niego nie wyszły, projekt statutu komisyi kresowej dał premier Grabski i ma on być zatwierdzony przez Radę ministrów.

Na pytanie kiedy sprawa zostanie ostatecznie załatwiona, odpowiedział min. Thugutt, że jutro odbędzie się posiedzenie komisyi porozumiewawczej, a we środę posiedzenie Rady ministrów. Zakończył rozmowę min. Thugutt oświadczeniem, że czeka na załatwienie sprawy najwyżej do środy.

Bagiński i Wieczorkiewicz wydani sowietom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 3 Sin. Dziś o godz. 7 rano został odstawiony do Warszawy pod silną eskortą z więzienia we Wronkach, w Poznańskiem, **Bagiński**. Ponieważ zarząd więzienia przy ul. Dzilnej w Warszawie nie chciał Bagińskiego przyjąć odstawiono go do więzienia w ratuszu. O godz. 2-giej popołudniu został Bagiński przetransportowany na dworzec kolejowy i wsiadł do pociągu wileńskiego. Z Wilna pojedzie nad granicę sowiecką i tam zostanie wymieniony za więźniów polskich w Rosyi.

Wieczorkiewicz, który odsiaduje karę we więzieniu w Równem, również wysłano nad granicę, gdzie zostanie wydany władzom sowieckim.

Ogromne kaucye za wypuszczenie na wolną stopę aresztowanych w sprawie Steigera.

Prokurator uważa je jednak za zbyt nizkie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23. 3 (I.) Na wczorajszej sesyi izby radnej lwowskiego sądu okręgowego karnego uchwalono wypuścić za kaucyą na wolną stopę obywateli lwowskich, aresztowanych przed dwoma miesiącami pod zarzutem nakłaniania do fałszywych zeznań w związku ze sprawą Steigera. Kaucya miała wynosić dla aresztowanych: **Jaegera** 50 tysięcy zł, **Kornhabera** 25 tys. zł, **Glasermana** 5 tys. zł, **Muenza** 2,500 zł.

Prokurator uważając, że kaucye powyższe są jeszcze byt małe, sprzeciwił się wypuszczeniu aresztowanych na wolność. Sprzeciw wniesiony przez zastępców aresztowanych do senatu apelacyjnego, zostanie jutro załatwiony.

Zarządzenia dla utrzymania spokoju w czasie otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23. 3 (D.) Z Kairo donoszą, że angielskie władze wojskowe wysłały do Palestyny 8 wozów pancernych i 8 automobili z karabinami maszynowemi celem utrzymania porządku i spokoju podczas pobytu lorda Balfoura.

Lord Balfonr przybył już do Kairo i jutro udaje się do Jerozolimy.

Londyn, 23. 3 PAT. Wolff. Times donosi z Jerozolimy, że panuje tam przekonanie, że z okazyi przybycia lorda Balfoura nie przyjdzie do starć. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że jednocześnie z uroczystością otwarcia uniwersytetu hebrajskiego odbywać się będzie święto ramadanu.

Westminster Gazette donosi, że wiadomości z Palestyny pozwalają przypuszczać, że przybycie lorda Balfoura do Jerozolimy na otwarcie żydowskiego uniwersytetu da powód do wielkich manifestacyi przeciwko syonizmowi.

Arabowie przeciw lordowi Balfourowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 3 (M). Z Jerozolimy donosi ŻAT, że proklamacya egzekutywy arabskiej zawiadamia o naznaczeniu strejku powszechnego w dniu przybycia Balfoura do Palestyny. Szereg duchownych muzułmańskich wręczyło patryarsze greckiemu w Jerozolimie petycyę, żądającą, by zabronił lordowi Balfourowi zwiedzenia miejsc świętych w Palestynie.

Od piątku 20 marca

Do czwartku 26 marca

Dyktator Dzikiego Zachodu

Film o niebywałych senzacyach z dzikich stron Ameryki południowej.
Akcya na tle przepięknych zdjęć z natury.
W głównych rolach: **Norm Kelly,** znany z obrazu „Dzwonnik z Notre Dame“. **Anna Nilson i Wallacy Berry.**
Wspaniała wystawa, genialna gra artystów. — Zdumiewająca szarża kawaleryi amerykańskiej. — Groza walki! — Własność Tow. „Excelsiorfilm“.

KINO WANDA

KINO WANDA

OBECNIE

różni się ponętna z dawien dawna znana

„PRAWDZIWA FRANCKA PRZYMIESZKA do KAWY“

w skrzyneczkach od naśladowanych wyrobów nawet przez swój zewnętrzny wygląd, a mianowicie przez nowe opakowanie brunatno-niebiesko-białego koloru, na którem charakterystyczne cechy, t. j. miano **„Franck“** i **„młynek do kawy“** wybitnie występują

„Prawdziwa Francka z młynkiem do kawy“

zawdzięcza swą wziętość jedynie swoim wyśmienitym właściwościom:

wydajność, aromat i przyjemny smak

Krakowska gmina żydowska wobec otwarcia Uniw. Hebr.

Wnioski prezydyum. — 500 złotych dla Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersytetu hebrajskiego. — Szlomc Emuneh poza narodem żydowskim. — Przemówienia wiceprez. dra Fischlowitza i radcy dra Bulwy — Uchwalenie wniosków.

Kraków, 25 marca.

Czytelnicy nasi zechcą po przeczytaniu dzisiejszego sprawozdania z posiedzenia Kahału przeczytać powitania Herriota i Painlevego do uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. W świetle tego porównania łatwiej będzie ocenić wartość społeczną i narodową deklaracyi p. senatora Deutschera, złożonej imieniem frakcyi ortodoksyjnej „Szlome Emune“. Trudno o ostrzejszy wyrok na siebie samego niż ten, który zawiera deklaracya Agudy.

Nie chcemy zakłócać uroczystych dni przed otwarciem uniwersytetu ostrą polemiką z kilku przyczyn. Deklaracya Agudy krakowskiej pod względem formalnym utrzymana jest we formie stosunkowo kulturalnej i z tego punktu widzenia oznacza postęp w porównaniu z metodami, jakiemi ta partya dawniej kroczyła. Czegoś Panowie ci jednak się nauczyli! Po drugie deklaracya ta jest dla sprawy obojętną, gdyż przygniatająca większość narodu żydowskiego przejdzie nad nią do porządku dziennego. Po trzecie wypływa ona — i w tym względzie myli się p. wiceprezydent Fischlowitz — nie z pobudek religijnych, lecz wyłącznie z pobudek politycznych, z pobudek zaściankowo i pyszałkowato pojętej konkurencyi z ruchem syonistycznym.

Uniwersytet nasz jest i będzie miejscem ścisłej nauki. Tego nie zmienią żadne zakusy. Jeśli zaś Szlome Emune chce nas pouczać o respekcie wobec tradycyi i kultury żydowskiej to wyważa otwarte drzwi.

Kultura jest siłą wiecznie pulsującą, a nie zamkniętą raz na wieki całością. Przed potęgą tego hasła skapituluje i Szlome Emune, jak skapitulowała w sprawie Palestyny wogóle. Szlome Emune jest wyrazem tylko części ortodoksyi, a wielkie jej odłamy już rozumieją, czem jest i czem będzie dla chwały narodu, wiedzy i stanowiska naszego w świecie uniwersytet hebrajski w Jerozolimie. Nawet grupa ortodoksyjna „Chareidim“ w kahale, stojąca pod względem religijności jeszcze bardziej na prawo niż Szlome Emune zrozumiała tym razem, że chodzi tu o rzecz wielką i ogólno żydowską i dlatego głosowała za wszystkiemi wnioskami Prezydyum a przeciw wnioskowi „Szlome Emune“, żądającemu zaniechania nabożeństwa. Jaskrawy to dowód odosobnienia Szlome Emune w tej sprawie, a zarazem politycznych pobudek wystąpienia p. sen. Deutschera.

Do średniowiecza nie wrócimy już nigdy. Choćby za cenę walki. To zechce zrozumieć i Szlome Emune, której deklaracyę spokojnie przyjąć możemy, jako wykolejenie ideowe. Nie pierwsze i prawdopodobnie nie ostatnie.

Mamy cierpliwość. Chcemy ją w tym wypadku wobec chwili uroczystej zastosować nie tylko do Agudy ale i do Prezydyum Kahału, które zawnioskowało przed plenum ofiarę pieniężną 1.000 złotych, zawstydzająco nikłą nawet jako symbol na Gminę liczącą 40.000 dusz żydowskich — — —

I w zestawieniu tych cyfr mieści się — symbol, który na swoje konto wziąść musi p. prezydent dr Rafał Landau.

* * *

Niedzilne posiedzenie Rady wyznaniowej krakowskiej gminy żydowskiej rozpoczęło się od krótkiego przemówienia prezydenta Dra Landaua, który wspomniał o wielkiej uroczystości jaką dnia 1 kwietnia br. obchodzi cały świat żydowski a z nim świat cywilizowany. Jest to otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie., świadczące o żywotności i niezniszczalnej sile żydostwa, mimo wielowiekowego rozproszenia. Pragnąc uczcić tę uroczystość Prezydyum gminy żydowskiej przedstawia do uchwalenia następujące

WNIOSKI:

1) Urządzić nabożeństwo w świątyni postępowej w dniu otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego,

2) wysłać w imieniu Rady Wyznaniowej telegram gratulacyjny z życzeniami pomyślnego rozwoju Wszechnicy w Jerozolimie,

3) ofiarować 500 zł. jako cegiełkę na budowę domu akademickiego w Krakowie i 500 zł. dla Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersytetu hebrajskiego.

Po otwarciu dyskusyi nad tymi wnioskami zabrał głos senator Deutscher, który w imieniu frakcyi „Szlome Emuneh“ stanowczo sprzeciwił się urządzeniu nabożeństwa z okazyi otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego, przyczem motywy swego niesłychanego stanowiska rozdzielił na część merytoryczną i formalną. Z „merytorycznych“ względów stronnictwo mowcy sprzeciwia się urządzaniu nabożeństwa gdyż Uniwersytet w Jerozolimie nie przewidział w programie uroczystości otwarcia udziału duchowieństwa żydowskiego, a skoro inicyatorzy uniwersytetu nie mieszają w swe przedsięwzięcie religii, to niema powodu do urządzania ceremonii religijnej. Formalne przeszkody polegać mają na tem, że tempel nie podpada Radzie wyznaniowej, a na uroczystości religijne posiadamy Starą bożnicę i naszego gminnego rabina, którego jednak nie można wciągnąć w tę sprawę. Co do dwóch dalszych wniosków, to religijne żydostwo nie może uznać Uniwersytetu za instytucyę całego żydostwa, lecz co najwyżej tolerować jako przedsięwzięcie części społeczeństwa żydowskiego. Stronnictwo mowcy nie jest w odnośnej uroczystości zainteresowane i nie weźmie w niej udziału a jest na tyle tolerancyjne że może zachować neutralność. W końcu odczytuje mowca hebrajską deklaracyę i prosi o dołączenie jej do protokołu. Deklaracyę tę, jako dokument historyczny podajemy w dosłownem tłumaczeniu polskiem.

„W związku z wnioskiem radnych, by gmina nasza brała w sposób widoczny udział w uroczystości urządzanej przez syonistów dnia 1 kwietnia br. z okazyi otwarcia uniwersytetu hebr. w Jerozolimie frakcya ortodoksyjna oświadcza:

Żydostwo religijne nie uznaje jerozolimskiego uniwersytetu — którego otwarcie ma się właśnie odbyć — za wyższą szkołę całego narodu Izraela — jedynie za instytucyę jednego odłamu w Izraelu. Istotną szkołą wyższą narodu żyd. w Erec Izrael może zdaniem naszem być wyłącznie Jeschihbah (mtiftah), w której główne przedmioty nauki stanowić będą „Torah-sze-bal-peh (Biblia) i Tora -sze-bichtaw (Talmud), które zawsze były od czasów, gdy Izrael stał się jednym (echod) narodem na świecie, głównemi przedmiotami nauki wszystkich szkół naszego starego narodu. A uczelnia w której czyste żydostwo i święta jego tradycya nie panuje wszechwładnie, nie może być zdaniem naszem instytucyą całej społeczności żyd. Dlatego widzimy w tej uroczystości tylko uroczystość zwykłą ludzi pewnej idei i dążenia, do której wystarczy nam odnosić się z tolerancyą i nie mamy żadnej potrzeby brać udział w tej uroczystości“.

Sen. Deutscher wnosi o osobne głosowanie nad wnioskami prezydyum.

W odpowiedzi na tę przemowę

wiceprezydent dr. Fischlowitz oświadcza,

że przyjmuje do wiadomości deklaracyę Szlome Emunej, Israel z „respektem i głębokiem przekonaniem, że została spowodowana pobudkami natury religijnej jakkolwiek z nią się nie zgadza.** Dzień otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego jest bowiem dniem wielkim, wzniosłym i pamiętnym dla całego żydostwa. Cały świat cywilizowany składa hołd żydostwu, że po tylu wiekach rozsypki, udręki i prześladowań wydobyło z siebie, tak wielką energię, iż zdołało stworzyć Uniwersytet. Przez urządzenie nabożeństwa pragniemy podzielić się radością z całym światem cywilizowanym, iż dożyliśmy tak podniosłej chwili. Są pewne względy, które przesądzają urządzeniu uroczystości w Starej Bożnicy i dlatego musimy ograniczyć ją do skromniejszych rozmiarów i urządzić w świątyni prywatnego stowarzyszenia. Mowca podkreśla, że nie jest to uroczystość tylko syonizmu, nie jest to święto jednej tylko partyi, lecz całego żydostwa. Jak wiadomo, w uroczystości wezmą udział dziesiątki rabinów z wszystkich krajów, którzy pobożnością swą wcale nie ustępuje Panom z Szlome Emunej, zajmującym tutaj odmienne stanowisko. Mowca wolałby widzieć otwartą opozycyę, aniżeli takie odwrócenie się tyłem w znaczeniu „nie obchodzi nas“.

Radca dr. Bulwa

występuje w stanowczych słowach przeciw deklaracyi senatora Deutschera, nazywając ją poniżającą. Jakkolwiek inicjatywa i zasługa stworzenia uniwersytetu w Jerozolimie należy do organizacyi syonistycznej to fakt ten w niczem nie umniejsza doniosłości manifestacyi, w której weźmie udział całe żydostwo od wschodu do zachodu. Stworzenie uniwersytetu hebrajskiego jest chlubą naszą wobec całego świata. Nawet najwięksi nasi wrogowie z uznaniem muszą spoglądać na nasz tryumf, na tryumf narodu, którego na integralniejszą częścią było zawsze popieranie nauki. Tem stanowczej musi mowca zastrzec się przeciw deklaracyi senatora Deutschera, będącej policzkiem dla żywego żydostwa, a zarazem krokiem wysoce niepolitycznym i niemoralnym. Mowca oświadcza się przeciw przyjęciu deklaracyi senatora Deutschera do protokołu, gdyż nie należy skandalu tego uwieczniać. Nie szczędzi też dr Bulwa słów krytyki dla prezydyum Rady, które nie uważało za stosowne tak doniosłej sprawy, jak uczczenie otwarcia uniwersytetu hebrajskiego umieścić na porządku dziennym obrad, a dopiero w formie wniosku nagłego sprawę tę przedkłada plenum. Same wnioski świadczą, że oficyalne żydostwo, reprezentowane w Radzie wyznaniowej w bardzo skromnych rozmiarach chce uczcić ten wiekopomny moment w dziejach narodu żydowskiego.

Przewodniczący stwierdził, że deklaracya może być dołączona do protokołu, gdyż jest to zupełnie jawna uchwała Szlome Emuneh i nawet w razie nieprzyjęcia do protokołu nie uniknęłoby się jej publicznego ogłoszenia. W głosowaniu uchwalono drugi i trzeci wniosek prezydyum przy wstrzymaniu się radców z „Szlome Emuneh“ od głosowania. Wniosek o zaniechanie nabożeństwa w templu został odrzucony, uzyskując poparcie tylko członków „Szlome Emuneh“.

Dalszy przebieg niedzielnego posiedzenia Rady, podamy w następnym numerze.

Entuzyastyczne powitania Herriota, Painlevego i Leona Bluma do U. H.

Jerozolima jest jednym z najwyżej wznoszących się szczytów w historyi cywilizacyi. — Zdumiewiająco szybkie postępy hebrajskiego. — Francya ufa przyjaźni Izraela. — Jerozolima podniesie rzeczywistość do wyżyn Boskości.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, w marcu.

Doniosłem Wam wczoraj o tem, że Heriot Painleve i Leon Blum wystosowali listy powitalne do Uniwersytetu hebrajskiego z okazyi jego uroczystego otwarcia.

Prezydent Ministrów

HERIOT

tak pisze:

Nowoczesny duch rozpala swoje pochodnie na wszystkich szczytach. Jerozolima jest jednym z najwyżej wznoszących się szczytów w historyi cywilizacyi, a Hebrajski Uniwersytet w tem mieście, może tylko znowu nawiązać do najświetniejszych tradycyj i wprowadzić je na tory rozkwitu.

Pragnę, by Uniwersytet ten stał się punktem środkowym, ku któremu zwracają się z wszystkich krańców umysłowego horyzontu wszystkie duchy, zdążające ku światłu i szlachetnym natchnieniom. Stać się on musi środowiskiem moralnego i umysłowego oświecenia, którego promienie przyczynią się do rozprószenia mgieł, ciągle jeszcze ciążących na naszej pełnej cierpień ludzkości. **Wszyscy intelektnalni całego świata mogą przeto w hebrajskim Uniwersytecie w Jerozolimie powitać instytucye, poprzez którą na**ukowe badania coraz przestrzeniej rozerwą **podwoje świetlanych sił Prawdy przed całem Uniwersum.**

* * *

Prezydent Parlamentu francuskiego

PAINLEVE

takie wystosował powitanie:

„Czy Palestyna stanie się promieniującem centrum żydostwa, jego języka, jego idei, jego Sztuk Pięknych i jego Ducha?

To pytanie staje odtąd przed nami. Zdumiewająco szybkie postępy hebrajskiego w Palestynie a w szczególności założenie Uniwersytetu hebrajskiego wydają się być niezawodną poręką przyszłego rezultatu.

Co w Palestynie dziać się będzie, nie będzie mogło być obojętnem dla Francyi. Francya ufa przyjaźni Izraela i wie, że zbyt silne są więzy, łączące francuskie i żydowskie dążności wolnościowe, aby Nowa Judea nie pozostała w braterskiej jedności z Francyą".

* * *

Jeden z najwybitniejszych posłów parlamentu francuskiego, socyalista

LEON BLUM

tak pisze w swem powitaniu:

„Otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego dotyczy w równej mierze moje serce żydowskie, jak i francuskie. Żyd był dotąd tłumaczem Wschodu na Zachodzie. Przez zadziwiający splot zdarzeń staje się obecnie heroldem radosnej wieści, którą Zachód ze swej strony ma przekazać Wschodowi. Przed przyszłem zjednoczeniem się spotyka ją się dwie cywilizacye. Gdzież mogłyby one godniej zjednoczenie to urzeczywistnić, niż na tym uprzywilejowanym punkcie kuli ziemskiej — w Jerozolimie? Francya może zdarzenie to powitać jedynie tylko z poruszonem sercem. Była ona od dawien dawna wychowawczynią i opiekunką budzących się ludów Wschodu, Nowa Judea zawsze pamiętać będzie o dobrodziejstwach wielkiej rewolucyi i nigdy nie zapomni, że armie republiki zdruzgotały łańcuchy synów Judei. Socyalista może po odrodzeniu się żydowskiej kultury oczekiwać najpiękniejszych owoców. Dlatego też z ufnością spoglądam na ten Uniwersytet w Jerozolimie, który jako centrum badań naukowych i jako duchowe laboratoryum, z pewnością nie zepchnie troski o szczęście tu na ziemi na ostatnie miejsce. W nim Żydzi nie zapomną swej pełnej cudów misyi, by dociec do głębin rzeczywistości i podnieść ją aż do wyżyn Boskości.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców wobec otwarcia U. H.

Wydział Krakowskiego Stow. Kupców powziął na wniosek hon. prezesa p. Sam. Spiry jednomyślną uchwałę wysłania Komitetowi uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie z okazyi jego otwarcia pismo gratulacyjne tej treści: „I spełniła się przepowiednia proroka, że z Syonu zabłyśnie nauka, a z Jerozolimy słowa Boże.

W Jerozolimie, świętym grodzie, otoczonym czcią i uwielbieniem całej ludzkości, w pobliżu góry Morzi, gdzie sterczą ruiny sławnej świątyni, zakwitło nowe życie, dźwiga się nowa **świątynia wiedzy, Uniwersytet Hebrajski**, który jest symbolem duchowego odrodzenia naszego społeczeństwa... Historyczna i podniosła w dziejach naszych chwila otwarcia tego przybytku wiedzy napełnia serca wszystkich rozprószonych dzieci Izraela nadzieją lepszej przyszłości i złączeni z Wami radością zasyłamy serdeczne życzenia, aby ten nowo powstały **Uniwersytet Hebrajski** — na ziemi naszych wielkich wieszczów i proroków był początkiem nowej ery rozwoju i rozkwitu całego Żydostwa.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

Podpisy Prezydyum i Wydziału.

* * *

Wydział uchwalił nadto przystąpić w charakterze członka do Stowarzyszenia Miłośników Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie z wkładką miesięczną 30 zł.

Jak się dowiadujemy, pismo gratulacyjne wykonane będzie na pergaminie w języku hebrajskim i polskim.

BACZEWSKIEGO

DESTYLATY:

Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa

Żyd. młodzież akademicka a Uniwersytet Hebrajski

Znany literat i redaktor „Hajom" u p. I. Heftman ułożył specyalny hymn na cześć otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Muzykę do hymnu skomponował p. Dawidowicz.

* * *

W niedzielę dnia 22 bm. o godzinie 11 m. 40 rano opuszcza Warszawę żydowska akademicka wycieczka naukowa, która wyjeżdża na otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Grupa ta z Polski liczy 39 studentów. Jadą oni specyalnym wagonem 2 klasy, przyczepionym do pociągu pospiesznego. Wycieczka ta jedzie do Palestyny przez Triest.

* * *

Żydowskie Stowarzyszenie Medyków Uni. Warsz. będzie reprezentowane na uroczystościach, związanych z otwarciem Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przez kol. Aleksandra Dawidsohna i Henryka Szpilbauma, którzy złożą w imieniu Stowarzyszenia adres powitalny na pergaminie. Koledzy ci wyjeżdżają do Palestyny w niedzielę z wycieczką Wszechświatowego Związku Stud. Żydów.

PEREC HIRSZBEIN.

Sny tułacza

Kędyś Ty? — — — —

Nocy skrzydłami przesyłam ci mój niespokojny zew:

„Kędyś ty?"

Pragnę do mego serca przytulić i zapomnieć o swej dalekiej tułaczce...

Chcę na nowo się odrodzić. Dusza ma pragnie w twych objęciach ożyć — — —

Kędyś ty? — — —

Chcę zerwać z mojemi trapiącemi marzeniami — i doznać w twym uścisku nowego życia na nowym świecie i nowej ziemi...

W twych objęciach pragnę śnić o mojem jutrze, które przyniesie spokój moim bezgranicznym katuszom i cierpieniom...

Wszechpotężny Bóg poleci mocarnym wichrom, by zgładziły stare niebiosa, a ramię Jego rozpostrze nowy nieboskłon i wprawi weń nowe słońce, by przyświecało ziemi —

Wielki Bóg zniweczy swą wiekuistą dłonią wszystkie manowce, wszelkie drożyny jakie nędza dla ludzkości wydeptała —

Mocarna dłoń wykorzeni wszelkie chwasty u przybocznych ścieżek, z łez śmiertelnie znużonych tułaczy wyrosłe — — —

Wielki Bóg zakreśli swą dłonią nową drogę dla człowieczego serca a drożyna ta wieść będzie ku bratniemu sercu — — —

Obudź się!

Widzę cię, leżącą gdzieś zarzuconą między ścieżki, a znużone twoje oczy błąkają się, wypatrując w prawo i w lewo...

Niech cię mój zew na nowo ocknie i odkryje drogę ku mnie wiodącą — — —

—Obudź się! —

Niechaj się z wszechstron świata zrodzą wiatry i do cię moje wołanie zaniosą..

W wołaniu mem spoczywa jutrzejszy mój sen...

A w sercu mojem — droga ku nowemu życiu —

Wiatru skrzydłami przesyłam do cię mój zew:

— Obudź się!

Kędyś Ty?

Ona noc pierzchnięta niby okamgnienie, atoli w owem okamgnieniu jęła kwitnąć w mem sercu przecudowna szczepionka.

A gdyś się z cicha wymknęła z mych ramion — pyszne rośliny już się ozdobiły kwieciem.

Wiosna ocknęła się w mej duszy i mnie upiła —

Minęła wiosna!

Nastąpiło skwarne lato, a rośliny w cudownym ogrojcu uginają się pod brzemieniem dojrzałych owoców.

Słyszę, jak zielone konary łamią się pod własnym swym ciężarem —

I samotnym jest mego serca ogrojec..

Z żyd. spolszczył
Samuel Ripp.

Słynny „JISKOR“ w Krakowie!!
Towarzystwo „Muzafilm“ w Krakowie wyświetlać będzie w najbliższych dniach w specyalnie wynajętej sali Teatru świetlnego **„UCIECHY“** epokowy ten film żydowski w 8 aktach z prologiem według dzieła Harry Saklera, reżyseryi **Sidneya Goldina**, wykonany przez zespół teatru artystycznego **Moritza Schwartza z New Yorku** przy współudziale znakomitych artystów wiedeńskich:
Dagny Servaes, Oskar Beregi, Karol Goetz i inni.

Do wszystkich syonistów!

Rozpowszechniajcie szekel! Wzmacniajcie kongres!

Uważamy za swój obowiązek w chwili obecnej ponownie zwrócić Wam uwagę na bezwzględną konieczność wzmocnienia autorytetu Kongresu i jego instytucyi przez intenzywną akcyę szeklową.

Organizacya syonistyczna jest nietylko wiernem odzwierciedleniem ideału syonistycznego, ale jest także czynnikiem, budzącym poczucie jedności wśród Żydów na całym świecie. Ona to powoduje ich do należytego zrozumienia znaczenia żydowskiego ruchu narodowego. Org. syonistyczna realizuje budowę żydowskiej siedziby narodowej i ma dlatego prawo mówić i działać w imieniu całego narodu żydowskiego, dążącego do odbudowy ruin swego życia narodowego.

Ażeby zaś Organizacya była w stanie spełniać wszystkie te obowiązki, które na niej ciążą, i by miała możność stanowczego działania, należy bezwzględnie wzmocnić jej autorytet przez propagandę, zmierzającą do uczynienia jej wyrazicielką dążeń całego odradzającego się narodu żydowskiego.

Szekel jest symbolem przynależności do ruchu syońskiego i wskaźnikiem elementarnej odpowiedzialności każdej jednostki syonistycznej. Jest on fundamentem, na którym opiera się cała budowa naszej organizacyi.

Nie ścieśniajcie zakresu tego fundamentu, lecz rozszerzajcie go, tak, by mógł objąć najszersze warstwy naszego narodu. Wprowadźcie cały naród żydowski do szeregów Organizacyi syońskiej.

Kongres XIV. zbliża się. Obowiązki, które mandat na nas nakłada, są olbrzymie. Organizacya syonistyczna spełnia teraz obowiązki „Jewish Agency“ i za te spełnienia ich będzie musiała zdać sprawę kongresowi. Jesteśmy pewni, że raport z pracy palestyńskiej i politycznej podniesie powagę Organizacyi i wzmocni nasze stanowisko w świecie żydowskim.

Ale mimo olbrzymich wprost rozmiarów dzieła, dokonanego przez nas w Palestynie i mimo naszych wielkich sukcesów politycznych, Organizacya syon., jako taka, jako reprezentacya całego żydostwa, w której ręku znajdują się losy Palestyny — musi sobie zadać pytanie: czy zaprawdę mówi ona w imieniu całego narodu żydowskiego? czy ma ona do tego prawo?

Stanowisko nasze i przyszłość Organizacyi Syon. zależą w pierwszym rzędzie od tego, czy Kongres będzie reprezentacyą najszerszych warstw żydowskich.

Działaczy syońskich na całym świecie wzywamy niniejszem, by okazali, że w szeregach syońskich istnieje zrozumienie dla doniosłego znaczenia obowiązków naszych. **Rozpocznijcie intensywną akcyę do zwerbowania szerokich mas, blisko nam stojących dla naszego ruchu.**

Każdy syonista poświęcić winien czas i energię, — od tej chwili aż do czasu zlikwidowania akcyi szeklowej — celem rozpowszechnienia jak największej ilości szekli.

Udało nam się pozyskać sfery i ludzi, którzy dotychczas stali zdaleka od naszego ruchu, a nawet takich, którzy odnosili się doń negatywnie. Sfery te są teraz skłonne do wstąpienia do naszych szeregów. Silna pozycya nasza w Palestynie, wielkie znaczenie naszych funduszów i instytucyj, wielkie zainteresowanie wszystkiem tem, co dzieje się w Palestynie — wskazują nam dobitnie, że nadeszła chwila, w której winniśmy z potrojoną energią przystąpić do rozszerzenia granic organizacyi i powiększenia jej liczebności.

Zważcie, że akcya szeklowa jest pierwszym krokiem w zdobywaniu mas, że po niej następuje czynny współudział w pracy palestyńskiej, a dalej — ciągłe i nieprzerwane współdziałanie z nami. Oto jest droga rozwoju naszej Organizacyi.

Jesteśmy pewni Waszej współpracy przy akcyi szeklowej na rok 5685.

Londyn, w marcu 1925.

Za egzekutywę Org. Syonistycznej
(—) Louis Lipsky

Akcya szeklowa w Małopolsce Zachodniej i na Śląsku.

Egzekutywa Org. Syońskiej dla Małopolski Zach. i Śląska wzywa wszystkich towarzyszy w Krakowie, aby niezwłocznie zaopatrzyli się w szekle, które można otrzymać w biurze syońskiem (Stradom 15). Te miejscowości, które z jakichkolwiekbądź przyczyn nie otrzymały dotychczas szekli, mają o tem donieść pod adresem Kom. Centralnego (Stradom 15). **Cena szekla 1 złoty.**



Każdy smakosz
kupuje czekolady
Sarotti

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO REICHSTAGU P. LOEBE'GO.

Następnie otrzymał głos przewodniczący Reichstagu niemieckiego Paul Loebe przyjęty burzliwymi oklaskami. W przemówieniu swem nadmienił p. Loebe, iż aczkolwiek nie bierze udziału w żydowskim ruchu robotniczym, nie obce są mu cierpienia i potrzeby żydowskiego robotnika. Antysemityzm niemiecki, ciągnął dalej, który nie posiada real nego gruntu pod nogami, usiłuje wmówić swym zwolennikom, że Żydzi unikają pracy fizycznej. Był on 25 lat redaktorem organu socyal-demokratycznego we Wrocławiu.

Większość robotników w przemyśle drukarskim stanowili Żydzi. Pozatem, twierdził p. Loebe, Żydzi są reprezentowani na całym Śląsku we wszystkich dziedzinach przemysłu. Co się zaś tyczy pracy duchowej, należy przyznać, iż Żydzi w tym kierunku bardzo wiele zdziałali. Dają oni ludzi kości największych przywódców duchowych. Mowca przechodzi następnie do sprawy odbudowy w Palestynie. Jest on zdania, iż działalność pionierów żydowskich jest największem wydarzeniem w dziejach współczesnych. O ile naród dąży do zespolenia się z naturą, należy mu ze wszech sił dopomóc. Mówca podziwia wielką ofiarność żydowskch chalucim, którzy uprawiają ziemię w pocie czoła. Cały świat socyalistyczny, zakończył p. Loebe, spogląda z wielkiem zainteresowaniem i głęboką sympatyą na dzieło żydowskiej odbudowy Palestyny. (Za wyjątkiem żyd. „Bundu“. Przyp. Red. Nr. Dz.). Życzy on powodzenia wzniosłym dążeniom wcielenia w życie idei socyalistycznej.

EDWARD BORNSTEIN O ROBOTNIKACH ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE.

Drugi mówca nestor niemieckiej socyalnej demokracyi, Edward Bornstein wskazał na niebezpieczeństwa, jakie grożą Żydom ze strony rozpanoszonej reakcyi i antysemityzmu. Antysemici są bezsilni wobec bogatych Żydów i w niemocy zdobywają się zaledwie na urągowiska. Biednych Żydów natomiast bije się i prześladuje. Stokroć gorszymi są ci, wołał mówca

Olbrzymi wiec na rzecz „Pracujacej Palestyny“ w Berlinie

Prezydent parlamentu niemieckiego, Loebe o żydowskiej pracy fizycznej i duchowej. — Źli są antysemici, ale stokroć gorszymi są ci, którzy podają się za postępowców, a w głębi serca są antysemitami.

Kraków, 24 marca.

Przed kilku dniami podał nasz korespondent berliński telegraficzną wiadomość o powyższym wiecu. Obecnie podajemy czytelnikom naszym jego szczegóły za Żyd. Ag. Telegr. Są one nad wyraz znamienne.

W związku z kampanią na rzecz „Pracującej Palestyny“ odbył się w Berlinie, dnia 16. bm. olbrzymi wiec. Członek centralnego komitetu organizacyi prawicy „Poalej Syon“ p. Singer zobrazował położenie żydowskich mas pracujących w krajach Dyaspory. Żywioł żydowski, który jest słabo związany z produkcyą krajową, powiedział p. Singer, pada zazwyczaj pierwszą ofiarą kryzysu gospodarczego danego kraju. Prąd emigracyjny żydowskich mas pracujących rośnie z każdym dniem. Wszystkie kraje, z wyjątkiem Palestyny, zamykają swoje podwoje przed emigrantami żydowskimi. Mówca przedstawił przed zebranymi obraz pracy odbudowy żydowskich robotników w Erec Israel. Scharakteryzował dążenia i cele istniejących w Palestynie organizacyi robotniczych. W końcu zwrócił uwagę na ogromny wpływ żywiołów kupiecko-mieszczańskich do kraju oraz podkreślił konieczność skoncentrowania wszystkich sił narodu w jednem dążeniu i ideale odbudowy żydowskiej siedziby **narodowej.**

w zapale uniesienia, którzy podają się za postępowców, a w głębi serca są antysemitami. Niektórzy powiadają, że cała praca w Palesty nie jeist sztucznym eksperymentem. Koszta, twierdzą, przewyższają korzyści, które w końcu są minimalne. Eksperyment może wówczas tylko liczyć na powodzenie, o ile znajdzie on stałą pomoc ze strony kapitalistów zagranicznych. Ja natomiast ciągnął dalej mówca, jestem głęboko przekonany, że praca w Palesty nie nie będzie płonną, przeciwnie przyniesie ona dobre plony. Życzę szczęścia i powodzenia żydowskiej klasie robotniczej w pracy jej dotychczasowej oraz w dążeniach i perspektywach na przyszłość. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Board of Deputies w sprawach żydowskich

Londyn. W niedzielę, 15 bm. złożył na posiedzeniu Board of Deputies (Związek Gmin żydowskich w Anglii) p. Lucien Wolf sprawozdanie o negatywnem stanowisku Rządu Litewskiego w sprawie spoczynku niedzielnego, o swej rozmowie z ministrem Skrzyńskim w Genewie, jakoteż o sprawie reformy kalendarza, co do której oświadczył, iż do odnośnej Komisyi Ligi Narodów wejdzie jeden przedstawiciel religii żydowskiej. Członek Józef Prag referował o rażącym wypadku pominięcia dzieci żydowskich cudzoziemców Anglii od korzystania ze stypendyów szkolnych mimo 10-letniego pobytu ich rodziców w Anglii.

Kongres syonistów - rewizyonistów z pod znaku Żabotyńskiego.

Paryż. (ŻAT.). Centralne biuro syonistów- rewizyonistów postanowiło zwołać do Paryża na dzień 26 do 30 kwietnia br. organizacyjną konferencyę syonistów rewizyonistów. (grupa Żabotyńskiego). Wygłoszone zostaną referaty o sytuacyi w Palestynie i o prześladowaniach syonistów w Rosyi. Następnie punkty porządku dziennego są: kwestya imigracyi do Palestyny, reforma rolna, pożyczka narodowa dla Palestyny stosunek Transjordanii do Palestyny, kwestye ofenzywy politycznej przeciw Arabom, utworzenie armii żydowskiej, „Jewish Agency", oraz taktyka syonistów-rewizyonistów na przyszłym XIV kongresie syonistycznym.

Sprawozdanie przedwstępnej konferencyi federacyi ortodoksyjnej „Mizrachi" zach Małop.

Onegdaj odbyła się przedwstępna konferencya większych organizacyi mizrachistycznych zach. Małopolski.

Po zagajeniu przez p. Drezdnera wygłoszono referaty w sprawie założenia biura okręgowego, zwołania konferencyi okręgowej, założenia fermy ogrodniczej ślusarni i stolarni i wychowania religijno-narodowego oraz krzewienia literatury hebrajskiej. Po kilkugodzinnej na wysokim poziomie stojącej rzeczowej dyskusyi w której brali udział wszyscy delegaci uchwalono następujące rezolucye;

1) Powołać do życia komitet okręgowy i zwołać w tym celu konferencyę okręgową tuż po świętach Pesach. Aż do zwołania konferencyi prowadzi agendy tymczasowy komitet wykonawczy złożony z 12 osób.

2) Założenia fermy ogrodniczej, ślusarni i stolarni celem wykształcenia elementów mizrachistycznych mających się udać do Palestyny.

3) Przedłożenia mającej się odbyć konferencyi odpowiednich wniosków o stworzeniu osobnego wydziału dla spraw literatury i wychowania religijno-narodowego.

Do tymczasowego komitetu wykonawczego weszli: Tow. Alter, Bannet. Bauminger, Dr. Bulwa, Drezdner, Engländer, (N. Sącz), Getzler (Tarnów), Dr. Hirschfeld (Wieliczka). Horowitz Michał, Kluger (Gorlice), Markus i Stöger.

Po końcowych przemówieniach zamknął przewodniczący przy b. podniosłym nastroju delegatów konferencyę zwracając się z apelem o współpracę dla rozwoju organizacyi i intenzywnej pracy dla kolonizacyi Palestyny na zasadach tradycyjnych.

Komitet tymczasowy uprasza wszystkie org. Mizrachi w zach. Małopolsce oraz mężów zaufania o podanie swych adresów do „Mizrachi", Kraków, Kupa 16.

Dr. M. I. Bodenheimer

Dnia 21 marca obchodził 60-letni jubileusz urodzin Dr. M. I. Bodenheimer. Bodenheimer zajął się syonizmem już w latach młodości, przed Herzlem. W r. 1891 wydał pismo „Syrya i Palestyna jako schronisko dla rosyjskich Żydów". W r. 1893 założył wspólnie z Wolfosnem organizacyę syonistyczną w Kolonii. Z pojawieniem się Herzla natychmiast się do niego przyłącza. Na pierwszym kongresie wygłasza referat o organizacyi syonistycznej i aż do 12-tego kongresu był członkiem Komitetu wykonawczego. On to powołał organizacyę syonistyczną w Niemczech do życia i był jej przewodniczącym do r. 1910. Po śmierci Herzla był Dyrektorem żydowskiego Funduszu Narodowego. Zasługi Jego są we wszystkich tych dziedzinach bardzo wielkie. Bodenheimer należy do najbardziej markantnych osobistości ruchu syonistycznego.

W dniu Jego jubileuszu i my przesyłamy Mu najserdeczniejsze życzenia.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Fabryka wódek i likierów T. Immerglück, Kraków

Prądnik Czerwony

zawiadamia P. T. Publiczność, że

p. Henryk Grünwald

nie jest już więcej jej zastępcą, a temsamem nie jest upoważniony do inkasowania gotówki i zleceń dla tejże firmy. 675

Oświadczenie

Niniejszem oświadczam, że za długi zaciągnięte przez mego syna nie odpowiadam i takowych płacić nie będę.

Herman Lehrer

Starowiślna 17.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA ZWIERCIADEŁ I SZLIFIERNIA SZKŁA

Sp. z ogr. odp.

poleca: **szyby półlustrowe**

6 mm grube do 4 m2 po zł 52·— za 1 m2.

Lustra finowe ze szkła czeskiego we wszystkich wielkościach z wyjątkiem pasów po zł. 11·— za 1 m². 625 Ceny hurtowne

Kraków, Grodzka L. 60, I. p.

Telefon Nr. 4078, fabr. 4225.

FORTEPIAN

używany

z wiedeńską mechaniką, w bardzo dobrym stanie, **okazyjnie do sprzedania**

SKŁAD FORTEPIANOW:

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

HELENA SCHWIMMER EFRAIM ROWITZ
Jasło Kraków
zaręczeni w marcu 1925.

MATEUSZ MIESES. (Przemyśl.).

Zapomniany początek roku

1 Nisan.

Naturalnym początkiem roku jest wiosna. Przebudzenie się matki—ziemi ze swego snu zimowego, ze zdrętwienia i martwoty ku nowemu rozkwitowi, ku mieniącemu się przepychem polychronii tęczowej, świeżemu wybuchowi dodatnich sił żywotnych przyrody, stanowi wpadającą w oczy granicę i miedzę i kamień milowy we wiecznym pochodzie dni.

Większość ludów uważała dawniej gdy stosunek między człowiekiem a tchnieniem organicznej przyrody był ściślejszy, wiosnę za wstępny okres roku, święcia nowy rok wówczas„ kiedy zefir ciepły wiał i szmaragdowe kobierce łany i łąki krasiły i skrzydlaci pieśniarze gaje, bory i knieje swymi koncertami urozmaicili. Mieszkańcy prastarej siedziby kultury nad Eufratem, zdrój i źródło i krynica całego kręgu cywilizacyjnego śródziemnomorskich ludów, Babylończycy rozpoczynali rok na wiosnę, wówczas kiedy złociste promienie słońca całują rozpromienioną, w młodociana florę udrapowaną ziemię, w miesiącu Nisanu. W dzień pierwszy tego miesiąca gromadzi około siebie Marduk naczelny bóg Mezopotamii wielkich bogów i we wspólnej naradzie usta nawia los ludzi na przyszły rok. Dzień ten decyzyi bogów obchodzili mieszkańcy Babylonii i Asyryi jako święto Zagmuk z brzaskiem wiosennej uwertury.

Tak samo się miało w starożytności na płaskowyży Iranu. U Persów antyku u adeptów religii ognia Zaratustry, rozpoczynał się rok w miesiącu Farwardin, który odpowiadał marcowi kalendarza rzymskiego. Pierwszy dzień marca pod nazwą Nauruz był obchodzony uroczyście. Ten marcowy Nowy Rok był tak dalece zakorzeniony w życiu ludu perskiego, że jeszcze obecnie na Iranie święto to pozbawione już od chwili zwycięstwa Allaha nad Ahuramazdą paręnaście wieków temu charakteru kalendarzowego, prowadzi okazały żywot w folklorze.

Mieszkańcy półwyspu gangesowego oddający swe pokłony Brahmie, Siwie i Wisznu pogańscy Hindusi, obchodzą dotychczas „urodziny roku" trzeciego dnia po nowiu kwietniowym. Również i Rzymianie pierwotnie uważali marzec za pierwszy miesiąc roku. Jeszcze obecnie w kalendarzowej terminologii ludów romańskich i germańskich oddziedziczonych po światowładcach z nad Tybru, nazywa się dziewiąty miesiąc „siódmy" (September), dziesiąty miesiąc ósmym (October) itd.

Mniejsze narody semickie starożytności jak Arabowie z Bestry jak też Damasceńczycy, jakoteż syryjscy politeiści Iranu, którzy swe zhelenizowane pogaństwo kontynuowali jeszcze ponad, połowę średniowiecza, rozpoczynali rok w okresie wiosennego zrównania dnia z nocą.

Tak samo też Hebrajczycy w starożytności uważali miesiąc ekwinokcyum wiosennego za początek roku. Stan ten trwał w Palestynie jeszcze wówczas, kiedy księgi Machabeuszy zostały napisane, około początku ery chrześcijańskiej. W całym Starym Testamencie i apokryfach pierwszy miesiąc to miesiąc wiosny siódmy to jesień. Dopiero Józef Flawiusz, żydowski dowódca i grecki autor z okresu cesarza Wespazyana i jego następców, wzmiankuje obok oryentacyi noworocznej wiosennej, drugą oryentacyę noworoczną jesienną. W talmudzie okazuje się święto trąbek, przypadające według biblii na siódmy miesiąc, jako święto noworoczne, dopiero w tekstach z drugiego wieku ery chrześcijańskiej. Przesunięcie Nowego Roku u Żydów z wiosny na jesień było niewątpliwie dziełem wpływu macedońskich panów Syryi, Seleucydów. Macedończycy uważali miesiąc ekwinokcyum jesiennego za początek roku. Żydzi, którzy od Seleucydów przyjęli też erę (312 ante Chr., lisztaroth), która u nich się utrzymała na całym wschodzie aż do 16. wieków i jeszcze dziś trwa u Żydów Jemenu, którzy dotychczas nie znają ery od stworzenia świata (aera mundi) — zapożyczyli sobie u swych dzierżycieli helenistycznych z państwa diadochów i kalendarzowy nowy rok, który w kulcie żydowskim osiągnął w epoce rabinistycznej dominujące znaczenie.

Prócz Żydów odwrócili początek roku z wiosny na jesień pod działaniem przemocnej kultury macedońskich Helenistów, Syryjczycy z Balbek — Heliopolis.

Po przejściu ludów Europy na chrześcijaństwo, biblijny początek roku wiosenny, opuszczony przez rabinów, święcił pochód tryumfalny w całym obrębie cywilizacyi grecko- rzymskiej. Pod wpływem biblii Rzym wrócił ze stycznia do pierwotnego marca. Oryentacya kalendarza sięgająca od Indyi przez Suzę i Babylon aż do Jerozolimy i Damaszku, nad Tybrem restytuowała swą władzę.

Papież Leon Wielki w swych „Sermonach" uważa marzec za pierwszy miesiąc roku. U Franków w imperyum Merowingów uchodził marzec za początek roku. Francuzi od roku 1060 do roku 1563 liczyli znowu od świąt wielkanocnych początek roku. Dopiero zwycięstwo humanizmu, powrót do źródeł antycznej kultury, usunęło w państwie pierworodnej córy kościoła biblijny początek roku i styczeń wrócił nad Sekwaną do stanowiska, jakie zajmował w państwie Kwirytów, zac zasów rozkwitu Romy.

Import kalendarzowy biblijno- chrześcijański, utrzymał się dziwnym trafem. o wiele dłużej akuratnie w macierzystym kraju kultury Ok-cydentu, na półwyspie apenińskim. We Florencyi utrzymał się

Chcąc umożliwić szerszym warstwom P. T. Publiczności nabycie naszej wysokoprocentowej **śliwowicy paschalnej** כשר של פסח z atestem Rabinatu krakowskiego, otworzyliśmy skład fabryczny w firmie **D. KIRSCHA, przy ulicy Paulińskiej L. 2** i biuro sprzedaży w hotelu **RAPPAPORTA,** przy ul. **Dietlowskiej 67,** gdzie przyjmujemy zlecenia i sprzedajemy począwszy już od 1/4 ltr. wzwyż.

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!

Jedna mała próba przekona każdego o dobroci i konweniencyi.

Gorzelnia śliwowicy T. Immerglück, Kraków, Prądnik Czerwony. Tel. 3510.

Zwycięstwo czy porażka ministra Skrzyńskiego?

Dziennikarstwo a dyplomacya. — Diaczego nazwano p. Skrzyńskiego Aleksandrem Gnuśnym.? — Ostrożność senatora, a gderliwość starej cioci.

P. Skrzyński przyjechał do Warszawy pełen dobrego humoru. Ale prasa tak stołeczna jak prowincyonalna korzysta z każdej sposobności by zepsuć ten dobry humor ministra. Na pierwszy rzut oka możemy skonstatować wielką rozbieżność opinii publicznej, o ile się objawia w prasie. I tak „Głos Polski" organ radykalnej demokracyi łódzkiej, ukuł dla p. Skrzyńskiego niebardzo zaszczytny epitet, nazywając go „Aleksandrem Gnuśnym" natomiast p. St. Grabski - o czem piszemy zresztą na inem miejscu - wystawia p. Skrzyńskiemu świadectwo wielkiej dyplomatycznej zręczności. Ale jak pp. Przemyski i Grabski motywują swoje opinie?

P. Grabski jest bardziej pomysłowym a nawet dowcipnie—złośliwym. Wystarczy mu, że Skrzyński nie jest dziennikarzem. Bo dziennikarz, — poucza nas p. Grabski — uczy się mówić tak jak myśli albo on sam, albo jego czytelnik a dyplomata musi umieć mówić tak, by nikt jego myśli właściwie nie zrozumiał. Cenne bardzo przyznanie się wybitnego dziennikarza odsłania nam po części poziom endeckiej prasy. Oto dziennikarze endeccy mówią tak, jak myślą ich czytelnicy, popełniają więc bardzo często harakiri myślowe, byleby się podobać czytelnikom. Ale przyznam się, że nie bardzo wierzę w szczerość przyznania się p. Grabskiego. Ileż to razy publicyści endeckiego chowu gwałcą prawdę i piszą z całą premedytacyą jawną nieprawdę, byleby tylko nie osłabić hypnozy, usypiającej czytelnika i odbierającej mu jasność oryentacyi.

Widocznie p. Grabski jest zdania starego Gambetty że dziennikarstwo jest bardzo miłym zawodem, o ile się przy niem nie pozostaje, bo doświadczenie jakie Francya poczyniła z dziennikarzami mogłoby p. Grabskiego przekonać o fałszywości jego tezy. Czy p. Poincare, Briand, Gambetta nie byli dziennikarzami?

Ale zostawmy nieufność p. Grabskiego do dziennikarstwa, nieufność najprawdopodobniej umotywowaną znajomością stosunków lokalnych, na boku i spytajmy się, czem publicysta z „Głosu Polskiego" uzasadnia swój epitet „Aleksandra Gnuśnego"? Udzielmy mu więc głosu by sam bronił swej doktorskiej tezy:

„To, co nas spotkało w Genewie nie jest jeszcze ciosem. Ale jest ostrem i doniosłem wezwaniem do czujności. Jest apelem do politycznego intelektu wszystkich stronnictw polskich. Aleksander Skrzyński, jako minister, nie wykazał na urzędzie swym zalet, wymaganych od kierownika spraw zagranicznych. Dowiódł, natomiast, że posiada wady, niedopuszczalne w charakterze i umysłowości męża stanu i dyplomaty. Jest to człowiek, którego możnaby nazwać poetą złudzeń politycznych: tak dalece pogarda dla rzeczywistości konkretnej idzie w nim w parze z szacunkiem dla własnych uprzedzeń i przesądów — niekiedy ładnie deklamowanych, ale w polityce zawsze zgubnych.

Jak widzimy, jest to na razie tylko poezya. Czuje to dobrze p. Przemyski i w następnym artykule już konkretyzuje swoje zarzuty, pisząc:

Polska w oczach Anglika jest dotychczas owcą, śpiącą pod cieniem żelaznej tarczy francuskiej. Jest ciałem, które nie ma spoistości wewnętrznej; ciałem, które wielekroć rąbano i krajano i które krajać się pozwalało. Jeśli oparło się najazdowi bolszewii w r. 1920, to tylko „cudem", nie zaś potęgą i organizacyą własną. Tyle o nas wiedzą w Anglii.

Ministrem spraw zagranicznych powinien być człowiek, któryby umiał nawiązać wspólny z Anglią język pojęć oraz interesów politycznych.

Pod tym samym kątem widzenia rozpatruje sprawę przezorny senator B. Koskowski. Uderzyło go zbiczność polityki angielskiej z niemiecką i stałe poparcie interesów niemieckich przez Anglię mimo zmiany rządu. W konkluzyi nie żąda wprawdzie ustąpienia p. Skrzyńskiego tylko wysuwa bardzo ważną sprawę, a mianowicie sprawę stałego miejsca Polski w Radzie Ligi narodów. Swój artykuł kończy p. Koskowski następującą uwagą:

> W szczególności problemat otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi narodów staje się zagadnieniem politycznem pierwszorzędnej wagi.
>
> Pół roku temu, kiedy sprawa kandydatury niemieckiej była na Zachodzie gorąco dyskutowana, opinia francuska popierała nasze w tej mierze postulaty bez zastrzeżeń. Nawet „Times" widział w nich zabezpieczenie słusznej równowagi. Czy się w tem rozsądnem i przezornem stanowisku nic nie zmieniło? Czy w szczególności rząd p. Herriota będzie bronił junctim między wyborem Niemca do Rady Ligi a wyborem Polaka?
>
> Nie należy utożsamiać śmiertelnego ataku Anglii na protokół genewski z rzekomym atakiem jej na Ligę narodów. Liga ma w pojęciach angielskich, swą rolę do spełnienia: ona to winna podjąć rewizyę traktatu wersalskiego. Dopóki Anglia tak mniema, dopóty nie zada ciosu Lidze; przeciwnie, będzie ją chroniła. Tam też, w Genewie, niechybnie przeniosą się lada rok zagadnienia, w najwyższym stopniu dotykające interesów Polski.

P. Koskowski jest ostrożny, — cóż Pan na to p. Grabski? — i nie występuje ani za ani przeciw p. Skrzyńskiemu. Natomiast, „Gazeta Warszawska" występuje już z otwartą przyłbicą i formułuje otwarcie swoją opinię o p. Skrzyńskim. Stara ciocia zła, pochmurna, gderliwa, złośliwa, jak wszystkie zresztą ciocie, daje p. Skrzyńskiemu notę niedostateczną, bo:

> Największem niebezpieczeństwem dla interesów Polski byłoby, gdybyśmy w obecnej chwili nie potrafili zręcznej grze niemieckiej przeciwstawić energicznego stanowiska. Stanowisko takie zaś zająć potrafi tylko taki polityk, który w całej rozciągłości rozumie olbrzymią różnicę między gwarancyami polityki sojuszowej, wynikającemi organicznie z traktatów pokojowych, a gwarancyami opartemi na mglistej i płynnej frazeologii układów arbitrażowych.

Mamy wrażenie, że różnicy tej nie docenia w całej pełni p. Skrzyński i że w tem leży powód jego zadowolenia i beztroski, których my, jak narazie, podzielać z nim nie możemy, tembardziej, że po za sprawę paktu bezpieczeństwa nie postanowiona została dotychczas jasno sprawa równoczesnego z Niemcami uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi.

A teraz osądzcie Wy sami, kochani czytelnicy, czy mamy przed sobą zwycięstwo czy klęskę p. Skrzyńskiego! Assi.

Wywiad z p. St. Grabskim.

Minister stronnictwa czy fachowej pracy. Współpraca z Thuguttem. Komplimenty dla ministra Skrzyńskiego.

Jedno z pism warszawskich miało bardzo interesujący wywiad z p. St. Grabskim, z którego przytaczamy najcharakterystyczniejsze ustępy.

— Czy otrzymał już p. profesor propozycyę objęcia teki? — zapytaliśmy na wstępie.

— I tak i nie.

— Jak to mam rozumieć? A w razie otrzymania propozycyi, czy p. poseł przyjąłby ją?

— Uważałbym za swój obowiązek nie odrzucać jej. Muszę bowiem być konsekwentny. Jeżeli przyczyniłem się do zawarcia kondoratu, to powinienem dołożyć wszelkich starań do należytego wprowadzenia go w życie.

— Pan profesor również przyczynił się — wtrącamy — do uchwalenia przez sejm ustaw językowych.

— I dlatego też uważam, że obowiązkiem moim jest w miarę możności zrobić wszystko, aby ustawy te, opracowane swego czasu do spółki z p. Thuguttem wprowadzić w życie.

— To są więc powody, dla których p. profesor tekę ministra przyjmie?

— Nietylko. Stworzenie podstaw należytego wychowania narodowego, uważam za najważniejszą pracę. Mojem zdaniem, przyszłość Polski w większym jeszcze stopniu zależy od należytej duchowej i umysłowej kultury społeczeństwa, aniżeli od dobrych urządzeń państwowych. Usuwanie się od tej pracy uważałbym za niespełnienie obowiązku — z naciskiem mówi p. St. Grabski.

— Czy p. profesor wszedłby do rządu jako członek Związku Ludowo- Narodowego? — wtrącamy pytanie.

— Gdybym wszedł do gabinetu, to nie w charakterze reprezentanta tego czy innego ugrupowania sejmowego, ale wyłącznie dla rzeczowej, fachowej pracy.

— A więc realizacya koncepcyi z lipca r. z. St. Grabski — Thugutt — konkludujemy.

— Właściwie nie.

— ?...

— Bo bez tła politycznego — śmiejąc się wyjaśnia nasz rozmówca. — Ministrem spraw zagranicznych jest p. Skrzyński, p. Thugutt zaś wicepremierem.

I po chwili:

A mamy dobrego ministra spraw zagranicznych. Mówię to wciąż moim kolegom, zwłaszcza tym, którzy interesują się polityką zagraniczną. Sukces dyplomatyczny to nie jest głupstwo. Na to, aby odnosić sukcesy na wielkiej arenie polityki światowej, trzeba nietylko zręczności: trzeba przygotowania dyplomatycznego. Ministrem spraw zagranicznych musi być dyplomata. Nikt inny, naprzykład: dziennikarz.

— Pan profesor jest dziennikarzem...

— I dlatego mam prawo to mówić. Bo kto to jest dziennikarz? — To człowiek, który się uczy mówić to, co czuje, i co czuje jego czytelnik. A dyplomata? To ten, który się uczy mówić nie to i nietylko to, co czuje, ale to co musi powiedzieć, aby wygrać. Najczęstsze też są wypadki, że dziennikarze, to najgorsi ministrowie spraw zagranicznych.

Podziękowaliśmy naszemu sz. rozmówcy za te cenne wyjaśnienia.

Ze sportu

Ubiegła niedziela stała pod znakiem wielkiego zwycięstwa Krakowa nad Warszawą, przez pobicie mistrza stolicy Polonii, przez Cracovię, która srogo zemściła się za ostatnią porażkę w Warszawie. Z niezwykłem zainteresowaniem oczekiwane te zawody ściągnęły mimo niebardzo pewnej pogody liczne rzesze ciekawych wyniku tych od dawna oczekiwanych zawodów. Już na godzinę przed zawodami ciągnęły tłumy widzów, by zająć jaknajlepsze

calculus Florentinus z 25. marcem jako Nowym Rokiem aż do roku 1749. Izolowany dumny Albion trwał przy tej tzw. rachubie florentyńskiej przy stylu zwiastowania Maryi, aż do roku 1753.

W Rosyi aż do 13 wieku, zachował się marzec jako pierwszy miesiąc roku. Styczeń jak primus wśród miesięcy to na Wschodzie Europy dopiero nabytek cara antychrysta, Piotra Wielkiego.

Humanistom zawdzięcza Europa, że akuratnie środek zimy uchodzi za Nowy Rok, na wzór późniejszego Rzymu starożytnego. Jednakowoż i ta humanistyczna rejterada nie obeszła się bez etykiety Starego Testamentu. Oficyalnie w terminologii kościelnej 1 stycznia to ósmy dzień od dnia narodzenia Chrystusa, to „dies circumcisionis domini nostri Jesu Christi". Początek roku humanistycznego w oczach eklezyi, to zatem dzień wstąpienia Wielkiego Nazareńczyka w społeczność wyznaniową religii Mojżesza.

Zupełną inną oryentacyę noworoczną posiadali budowniczowie pyramid z nad Nilu. Oni, kierując się nie ogólną przyrodą lecz stanem wód swego Nilu, rozpoczynali rok w lipcu. W ich ślady poszli mieszkańcy tak dumni ze swej rzekomej samodzielności kulturalnej Hellady, którzy uważali lipiec—Hekatombaion za pierwszy miesiąc roku.

Egipsko-grecki kalendarz przeszedł bez głębszego znaczenia dla dziejów ludzkości. Jedynym może śladem lipcowego Nowego Roku, jest, że muzułmanie uważają za punkt wyjścia swego Kalendarza księżycowego 15 lipca roku 622. Zresztą nie zna ich kalendarz stałych Początków Roku, gdyż ich czyste lunaryzm kalendarzowe pozbawione interkalacyi, nie zna uzgodnienia z kalendarzem słonecznym, rok rocznie się przesuwa initium anni o jakieś dziesięć dni i przechodzi w okresie 37 letnim wszystkie możliwe miesiące i pory roku.

miejsca dokoła bieżni, gdyż z powodu zbyt wygórowanych cen miejsc siedzących nie każdy mógł sobie na takowe pozwolić. Przy wejściach panował kolosalny ścisk, a nawet czasami dochodziło do zupełnego zatarasowania wązkich bram boiska przez łaknące widowiska tłumy. Organizacya zawodów bardzo kiepska, kasy funkcyonowały niesprawnie, a zbyt małe bramy utrudniały dostęp na boisko.

CRACOVIA—POLONIA 9:1 (7:0)

Przed sędzią p. Molknerem stanęły drużyny w nast. składzie:

Cracovia: Szumiec, Gintel—Fryc Zastawniak—Chruściński—Strycharz, Kubiński—Rusinek—Kałuża—Ciszewski—Sperling.

Polonia: Gross, Loth III, Czajkowski Rothe, Loth II, Tupalski, Hamburger, Loth IV., Grabowski, Emchowicz, Kryger.

Pierwsza połowa gry stała pod znakiem zupełnej przewagi biało-czerwonych. Tuż po rozpoczęciu gry przez Polonię przejmuje piłkę Cracovia i osiada formalnie na polu karnem warszawiaków. Z pięknie strzelonego wolnego niedaleko linii karnej uzyskuje Sperling pierwszą bramkę, za którą postępują w 4 minutach jeszcze dalsze cztery bramki, z tego dwie z karnego, nader precyzyjnie przez Gintla strzelone. Polonia zupełnie skonsternowana, broni się rozpaczliwie przed nieprawdopodobną wprost porażką, lecz wszelkie jej wysiłki idą na marne z powodu chaotyczności i zupełnej paniki, panującej obecnie u niej. Kilka bezcelowych wypadów kończy się zwykle spalonemi po mistrzowsku przez Fryca wytwarzanymi. Dalsze dwie bramki zaokrąglają wynik do pauzy.

Po pauzie Polonia obejmuje chwilowo grę i góruje nad zmęczonym atakiem Cracovii, a nawet kilkakrotnie zagraża poważnie. Wypady rozbijają się jednak o pewną parę obrońców, a nieliczne strzały grzęzną pewnie w rękach Szumca. Z jednego z wypadów udaje się Hamburgerowi z powodu taktycznego błędu Fryca zdobyć honorową bramkę. Cracovii udaje się natomiast jeszcze dwukrotnie przez Kałużę zmusić bramkarza stołecznego do kapitulacyi.

Zawody były przez cały przeciąg nader interesujące, a wynik ostateczny może ze względu na wyrównaną grę w drugiej połowie wysoki, nie świadczy jeszcze o monotonnej jednostronnej grze, przeciwnie, gra toczyła się obustronnie w żywem tempie i przenosiła się szybko z miejsca na miejsce.

Cracovia górowała nad swym przeciwnikiem we wszystkich liniach. Atak Cracovii stał przynajmniej o dwie klasy wyżej od Polonii. W Kałuży objawił się obecnie nie tylko znakomity kierownik ataku lecz i niebezpieczny strzelec. Pod jego batutą szedł raźno atak za atakiem pod bramkę Polonii, a nadzwyczajne centry Sperlinga przynosiły nieuchronne bramki. Gra Sperlinga stała na najwyższym poziomie. Był on bezsprzecznie najlepszym graczem na boisku. Technika i taktyka, a szczególnie łudzenie przeciwnika odpowiednimi manewrami ciałem, wprost niezrównane, często wychodzą poza ramy tychże i wkraczają w granice żonglerstwa. Jest on drugim kierownikiem napadu, niebezpieczniejszym od Kałuży z powodu szybkiego biegu i precyzyi strzałów. Jest on obecnie bezsprzecznie najlepszym graczem w Polsce. Również i Kubiński spisywał się dzielnie na prawem skrzydle. Łącznicy nieco słabsi, lepszy Ciszewski, choć i Rusinek zapowiada się dobrze, brak mu jeszcze rutyny.

Pomoc Cracovii nieco słabsza. Nader ofiarnie, nawet z narażeniem życia, grał Zastawniak. Obrona jak zawsze pewna. Fryc gorszy od Gintla, stwarzał czasami licznymi ofsideami niebezpieczne pozycye. Bramkarz nie miał dużo pracy wykazał jednak duży zasób zimnej krwi i spokoju.

Polonia nie zrobiła dobrego wrażenia. Gra jej od początku chaotyczna nie wskazywała zupełnie na mistrza stolicy. Zachowanie się graczy i brutalna gra również nie mogły zaskarbić sympatyi publiki dla tychże. Jako całość przedstawiła się Polonia jako zespół średni, nie mogący bezwarunkowo mieć pretensyi do reprezentowania polskiego sportu. Gra jeszcze prymitywna, zaledwie zaczątki kombinacyi i techniki. Jedynie Loth II. i Hamburger wyróżniali się w całej drużynie.

Widzów 2.500. Sędzia p. Molkner.

JUTRZENKA—URANIA 10:1 (5:1).

Zasłużone zwycięstwo mimo kilku rezerwowych, dobrze dysponowanej Jutrzenki nad silną drugoklasową Uranią. W pierwszych minutach zdobywa Urania pierwszą bramkę, poczem następuje zupełna przewaga Jutrzenki, która też zdobywa w obu połowach 10 bramek. Połowę z tego strzelił dobrze się zapowiadający młody Pitzele.

Zawody Makkabi—Wawel nie odbyły się z powodu nagłego zamulenia boiska wodą, która się wydobyła z wnętrza boiska, po ślizgawce.

Nowela do ustawy o podatku przemysłowym

Piekąca sprawa komisyi szacunkowych.

II. (ciąg dalszy*)

Kraków, 24 marca.

(Kd) W poprzednim artykule stwierdziliśmy, że nowela do ustawy o podatku przemysłowym zatrzymuje dotychczasowe świadectwa przemysłowe, oraz księgi obrotu, a po nadto wprowadza zasadniczą zmianę w organizacyi komisyi szacunkowych i przedstawiliśmy motywy, które skłoniły rząd do wprowadzenia tej zmiany.

Motywy te są nieuzasadnione.

Ministerstwo skarbu twierdzi, że dopuszczenie w skład komisyi przedstawiciela Związków i organizacyi zawodowych stało się niemożliwem, ponieważ związków tych powstała tak wielka ilość, że nie ma miejsca w komisyi dla tylu członków.

Stwierdzić wypada, że motyw ten nie może się odnosić ani do b. dzielnicy austryackiej, ani też do b. zaboru pruskiego. Tu i tam istnieją Izby handlowe i przemysłowe, które obejmują prawie wszystkich płatników podatku przemysłowego, gdyż poza nimi stoją jedynie wolne zawody. Wprawdzie ustawa o podatku przemysłowym przyznaje wpływ na skład komisyi szacunkowych nie tylko Izbom handlowym, lecz także innym zrzeszeniom zawodowym nie noszącym tak oficyalnego charakteru, jak Izby handlowe, jak np. stowarzyszenia kupców, organizacye rzemieślników itp., ale wszędzie tam, gdzie Izby handlowe istnieją utarł się zwyczaj, że wszystkie organizacye zawodowe przedstawiają swe listy Izbie Skarbowej za pośrednictwem Izby handlowej, która poprzednio dokonywuje w porozumieniu z temi organizacyami uzgodnienia wszystkich list — tak, że w rezultacie otrzymuje Izba Skarbowa jedną tylko listę. To stanowisko więc rządu, że utrzymanie obecnego systemu organizacyi komisyi szacunkowych jest niemożliwem, ze względu na zbyt wielką ilość różnych organizacyi zawodowych, kompetujących o zastępstwo w komisyach jest zupełnie nieuzasadnionem, jeżeli idzie o były zabór austryacki i pruski. Ale nawet w b. zaborze rosyjskim sytuacya nie jest tego rodzaju, aby uniemożliwiać miała utrzymanie obecnego systemu. Przedewszystkiem w niedalekiej przyszłości spodziewać się należy wprowadzenia i do b. zaboru rosyjskiego Izb handlowych. Wtedy i tam sytuacya będzie taka sama, jak obecnie w Małopolsce i Poznańskiem. I teraz jednak dawała sobie Izba Skarbowa jakoś radę z nominacyami członków. Nie ten więc był główny motyw rządu dla zmiany organizacyi komisyi szacunkowych; staje się to jasnem zresztą z dalszych motywów.

Rząd chce przedstawicielom płatników odebrać wszelki wpływ na wymiar podatku. Powiada się wprawdzie w motywach, że wpływ ten chce się odebrać tylko przedstawicielom związków zawodowych, ale w rzeczywistości idzie o odebranie wpływu płatników.

Jak wygląda nowy projekt?

„Komisya szacunkowa składa się z przewodniczącego, którym jest z urzędu Naczelnik władzy podatkowej I instancyi lub jego zastępca, z wyznaczonego przez Dyrektora Izby skarbowej przedstawiciela właściwego Urzędu podatków pośrednich, tudzież z ośmiu do dwunastu członków i tyluż zastępców z grona płatników podatku od obrotu.

Czwartą część członków i zastępców wybiera Rada miejska w miejscu stałego urzędowania Komisyi, względnie Rada miejska najludniejszego miasta w okręgu komisyi, czwartą część Sejmik lub Rada powiatowa, resztę zaś mianuje Dyrektor właściwej Izby Skarbowej na wniosek Naczelnika władzy podatkowej I. instancyi. O ile komisye szacunkowe obejmują wyłącznie okręgi miejskie, Rady miejskie wybierają połowę członków i ich zastępców do takich komisyi, drugą zaś połowę mianuje Dyrektor właściwej Izby Skarbowej na wniosek Naczelnika władzy podatkowej I. instancyi".

Prawdą jest, że członkami komisyi szacunkowych mają być tylko płatnicy podatku od obrotu, ale sposób ich mianowania względnie wyboru, jest tego rodzaju, że w rzeczywistości członkowie komisyi nie będą się wcale uważali za przedstawicieli płatników, ale za organa powołane do wymiaru możliwie najwyższego podatku.

W radach miejskich, czy sejmikach powiatowych wybór członków komisyi szacunkowych będzie opierał się napewno na kluczu partyjnym. Każda z partyi w radzie miejskiej lub sejmiku reprezentowana, otrzyma taką ilość zastępców w komisyach szacunkowych, jaka odpowiada jej sile liczebnej, w danem ciale, mającem dokonać wyboru. W ten sposób do komisyi szacunkowych wejdą reprezentanci stronnictw politycznych, które ze swej strony nie reprezentują zupełnie płatników podatku obrotowego. W każdem stronnictwie znajdą się ludzie, płacący podatek obrotowy, a jednak nie znający stosunków i nie oryentujący się w obrotach dokonywanych przez te warstwy, które główny ciężar podatku obrotowego ponoszą, a które właśnie, jak np. u kupiectwa w ciałach samorządowych, mających obecnie otrzymać wpływ na skład komisyi szacunkowych reprezentacyi odpowiedniej, nie mają. Druga połowa członków, mianowana na wniosek Naczelnika władzy podatkowej I. instancyi, z natury rzeczy dobieraną będzie z pośród ludzi, których Naczelnik Inspektoratu będzie uważał za na tyle jemu powolnych, by swym zachowaniem się na posiedzeniach komisyi nie sprawiali mu zbyt wiele ambarasu.

Jeżeli Ministerstwo Skarbu twierdzi, że dotychczasowy skład komisyi nie zabezpieczał interesów Skarbu i uzależniał wymiar podatku od stanowiska związków i zrzeszeń to my ze swej strony stwierdzić musimy, że skład komisyi proponowany przez Ministerstwo Skarbu nie zabezpiecza interesów płaników w słusznym i równomiernym rozłożeniu podatku.

I to zdaje się jest główny motyw proponowanej zmiany. Rząd nie jest zadowolonym z dotychczasowych wymiarów podatku obrotowego, uważając je za zbyt niskie.

Czy słusznie? Pamiętamy dobrze, jaki protest powstał na całym obszarze państwa po wymiarze podatku obrotowego za I. półrocze 1924 roku.

Pokazało się, że wymiar podatku dokonany przez komisye szacunkowe, w których zasiadali reprezentanci Związków i zrzeszeń, do których obecnie Ministerstwo Skarbu straciło wszelkie zaufanie, był tak wysokim i tak bardzo przekraczał możność płatniczą kontrybuentów, że samo ministerstwo skarbu widziało się zniewolonem przez zarządzenie komisyi doraźnych zrewidować wymiary.

Jak więc pogodzić z tem obecne stanowisko Ministerstwa?

Podatek obrotowy był w roku 1924 jedynym prawie z podatków bezpośrednich, który nie tylko przyniósł kwotę w preliminarzu budżetowym przewidzianą, ale bardzo znacznie ją nawet przekroczył.

Zarzuty więc Ministerstwa, skierowane przeciwko komisyom, że nie spełniły należycie swego zadania, są nieuzasadnione. Służyć mają jedynie do odebrania płatnikom wszelkiego wpływu na wymiar podatku.

To dążenie Ministerstwa Skarbu sprzeciwiające się wszelkim pojęciom o demokratyzacyi wymiaru podatku, musi spotkać się ze stanowczym oporem sfer zainteresowanych.

cdn.

*) p. N. 58. Now. Dzien.

KRONIKA.

Kraków, 24 marca.

II. konkurs „Łamigłówek skrzyżowanych“

Łamigłówki skrzyżowane od Nru 7—11 włącznie, objęte są drugim konkursem łamigłówek skrzyżowanych „Nowego Dziennika“.

W konkursie ubiegać się mogą wszystkie osoby, które:

1) rozwiążą trafnie i nadeślą w terminie łamigłówki Nr. 7, 8, 9, 10, 11;

2) prześlą 30 kuponów „Nowego Dziennika“. Kupon Nr. 1 zamieszczony jest w dzisiejszym numerze.

Nagrody konkursu są następujące:

1) Złoty zegarek, damski lub męski.

2) Historya Żydów Graetza (w 3 tomach).

3) Historya literatury żydowskiej Karpelesa (2 tomy).

Rozwiązania łamigłówki Nr. 7 należy przesłać najdalej w dniu 28 bm. Miarodajną jest data stempla pocztowego.

Uroczystości ku czci marszałka Piłsudskiego w Krakowie

W niedzielę uczczono w Krakowie imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystą Akademią, urządzoną z inicyatywy związku Legionistów w Starym Teatrze. W pięknie przybranej sali z biustem Marszałka na estradzie, orkiestra 20 pp. w pełnym zespole pod batutą kapelm. p. Schreyera odegrała fanfarę, poczem zagaił Akademię prezes Okręg. Zarządu Zw. Leg. prof. Leopold Tomaszkiewicz, podkreślając znaczenie uroczystości ku czci Józefa Piłsudskiego jako symbolu Polski i jej sumienia. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Marszałka, co zebrani przyjęli burzą oklasków i okrzykami. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Następnie przemawiał im. PPS. poseł Bobrowski, imieniem NPR. dr St. Klimecki, poczem prezes Związku odczytał następującą rezolucyę:

„Zebrani na uroczystej Akademii ku czci Józefa Piłsudskiego postanawiają przesłać J. Piłsudskiemu wyrazy najgłębszej czci i upewnić Go, że lud polski udział Jego w pracy państwowej uważa za nieodzowny nakaz chwili; wezwać przedstawicieli demokracyi w ciałach ustawodawczych, by z całą energią dążyli do pozyskania marsz. Piłsudskiego dla czynnej i twórczej współpracy w utrzymywaniu i rozwinięciu potęgi Rzeczypospolitej“. Rezolucyę przyjęto niemilknącymi oklaskami.

Po produkcyach artystycznych Akademię zakończyła pieśń „My pierwsza Brygada“.

Popołudniu w przepełnionym teatrze im. J. Słowackiego odbyła się manifestacya dzieci ziemi krakowskiej. Do zebranych przemówił p. Leon Patyna, reprezentant Związku naucz. szkół powsz. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Józefa Piłsudskiego a orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie odegrano „Szklaną górę“.

Wieczorem odbyła się w sali Techników „Wieczornica legionowa“, która zgromadziła bardzo liczne grono ze sfer obywatelskich naszego miasta.

—o-o—

— **DZIŚ — POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SYON.** w lokalu przy ulicy Stradom 15, o godzinie 8 wieczór. Na porządku dziennym sprawa uroczystości Uniwersytetu hebrajskiego i inne.

— **PRZYJAZD P. MINISTRA ROLNICTWA DO KRAKOWA.** Dnia 31 marca 1925 przybędzie do Krakowa jako gość Małopolskiego towarzystwa rolniczego minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Janicki. Tego samego dnia między 12 a 14-tą będzie udzielał p. minister posłuchań w apartamentach reprezentacyjnych województwa. Delegacye mające zamiar być na posłuchaniu zechcą zgłosić się wWydziale prezydyalnym województwa (telefon 1141) do dnia 29 bm. włącznie.

— **GOŚCIE JUGOSŁOWIANSCY W KRAKOWIE.** Celem przyjęcia wycieczki akademickiej chóru „Obilić“ z Belgradu, która zjeżdża do Krakowa 31 bm. w liczbie 130 osób zawiązał się komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli województwa, miasta, wyższych uczelni krakowskich, prasy oraz obywatelstwa m. Krakowa. Komitet ten ustalił program przyjęcia wycieczki. Wielką trudność sprawia ulokowanie członków wycieczki i dlatego komitet zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Krakowa, by zgłaszali mieszkania dla wycieczkowców na dwa noclegi. Zgłoszenia uprasza się skierować do komitetu przyjęcia wycieczki, ul. Jabłonowskich Dom. Akad. codziennie od godz. 18 do 20, Telefon 557.

SPECYALNY OBSZERNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“

o charakterze pamiątkowym poświęcony uroczystości

OTWARCIE UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO

ukaże się we środę, dnia 1 kwietnia b. r.

Zamówienia inseratowe do tego numeru przyjmuje już Administracya „Nowego Dziennika“. (Telefon Nr. 279)

Mace w Krakowie nareszcie zaczynają tanieć!

Krytyka „Nowego Dziennika“ wydaje rezultaty. — Oczekujemy dalszej zniżki!

Głos nasz, podniesiony w sprawie wygórowanej ceny za mace w Krakowie nie pozostał bez rezultatu. Na skutek wyczekującego stanowiska ludności która wstrzymała się od zakupu mac, a w znacznej części rozpoczęła zaopatrywać się w mace na prowincyi, zainteresowane czynniki, będące źródłem drożyzny poczynają się powoli reflektować i... czynić ustępstwa. I tak koszta robocizny zostały w ostatnich dniach obniżone za zgodą organizacyi z 73 i pół na 67 i pół gr, zaś kahał obniżył cenę mąki z 90 na 82 gr. Również piekarze zredukowali swe zarobki tak, że cena 1 kg mac wynosi obecnie 2.30 zł, zamiast 2.50 zł.

Może doczekamy się jeszcze dalszej obniżki?

Do sprawy tej wrócimy jutro w sprawozdaniu z obrad kahału krakowskiego.

— **UŻYWANIE TYTUŁU INŻYNIERA.** Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministrem oświaty nadesłało do okręgowej dyrekcyi robót publicznych w Krakowie okólnik w sprawie interpretacyi ustawy o używaniu tytułu inżyniera. W okólniku tym czytamy: „Z pomiędzy autoryzowanych geometrów cywilnych w b. zaborze austryackim ci tylko są uprawnieni do używania tytułu inżyniera, którym na używanie tytułu zawodowego inżyniera pozwolono na podstawie rozp. ces. z 19 marca 1917 r. Interpretując ściśle odnośny ustęp art. 6 powołanej ustawy, ministerstwa oświaty i robót publicznych stwierdzają legalność nabycia tytułu inżyniera tylko u absolwentów tych szkół technicznych o wyższym typie naukowym, które w swych dyplomach wyraźnie zaznaczają, że odnośny absolwent na zasadzie ukończenia studyów i egzaminów otrzymuje tytuł inżyniera“.

— **Z MIEJSKIEGO TOWARZYSTWA BUDOWY MNIEJSZYCH MIESZKAN.** W sobotę, dnia 21 bm. odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie Rady nadzorczej miejskiego towarzystwa budowy mniejszych mieszkań, na którem wybrano prezesem Rady nadzorczej inż. Maywalta w miejsce śp. Jana Kantego Federowicza, orazpowołano na opróżnione stanowisko członka Rady nadzorczej p. Krzyżanowskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej. Następnie Rada nadzorcza przyjęła do wiadomości sprawazdanie zarządu towarzystwa, przedłożone przez wiceprezesa zarządu Dra Reinera, st. radcę magistratu i zatwierdziła zamknięcie rachunkowe funduszów towarzystwa, uchwalając przedłożyć je do przyjęcia walnemu zgromadzeniu, odbyć się mającemu w dniu 28 bm.

— **AKCYA BUDOWY KANAŁÓW.** Towarzystwo budowy dróg i urządzeń wodnych w Polsce zwróciło się do samorządów miejskich w Małopolsce zachodniej w sprawie współudziału w akcyi budowy kanałów łączących Śląsk z Gdańskiem, Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Bydgoszczą, Toruniem, Krakowem, Lwowem, Pińskiem i Wilnem. Towarzystwo to apeluje do samorządów, aby przystąpiły do akcyi budowy przez opodatkowanie się drobnemi składkami podobnie, jak uczyniły to już związki zawodowe oraz firmy przemysłowe i handlowe, które zapisały się na uprzywilejowane akcye założycielskie pierwszej emisyi. Prezesem honorowym towarzystwa jest marsz. Trąmpczyński, zaś głównym dyrektorem inż. Mierzyński, mandataryusz samorządów komunalnych w Warszawie.

— **PRAKTYKA WAKACYJNA DLA STUDENTÓW POLITECHNIKI.** Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do wydziału przemysłowego województwa w Krakowie o porozumienie się z zakładami przemysłowymi w sprawie zapewnienia w czasie wakacyi praktyki płatnej dla studentów politechników w Warszawie, Lwowie i Gdańsku, w działach odpowiadających kierunkowi kształcenia się danego akademika. Chodzi tu o zakłady następujących gałęzi przemysłu: przemysł mineralny, żelazny i metalowy, maszynowy i elektrotechniczny, chemiczny, włókienniczy, papierniczy, drzewny, spożywczy i rolny, garbarski, konfekcyjny i galanteryjny, poligraficzny oraz zakłady użyteczności publicznej. Sprawa nauki praktycznej studentów politechnicznych obok wielkiego znaczenia państwowego i gospodarczego jest także ważną bezpośrednio dla wszelkich gałęzi przemysłu, aby na przyszłość zapewnić im zdolnych, pożytecznych i wykwalifikowanych fachowców, stanowiących ważny czynnik rozwoju przemysłu. Zarządy wyżej wymienionych zakładów przemysłowych, mogą do dnia 30 marca br. nadesłać na ręce magistratu (Wydział IIIa przemysłowy) następujące daty: a) ilość miejsc dla praktykantów w zakładzie przemysłowym, b) wysokość ewentualnego wynagrodzenia, c) warunki techniczne pracy, d) warunki mieszkaniowe.

— **CENY PIECZYWA NIEZMIENIONE.** Województwo po wysłuchaniu magistratu oraz stowarzyszeń przemysłowych piekarzy w Krakowie nie uważało za stosowne podnieść ceny maksymalnej chleba jasnego wynoszącej obecnie 56 gr za 1 kg, ponieważ stosunki gospodarcze nie uzasadniają tej podwyżki.

— **PODATEK WODOCIĄGOWY.** Magistrat krakowski, rozpoczął w tych dniach rozsyłanie właścicielom wzgl. administratorom realności nakazów płatniczych gminnego podatku wodociągowego na rok 1925. Jak wiadomo, podatek tein wynosi 4 procent czynszu przedwojennego, zamienionego na złote według relacyi 100 koron = 105 złotych. Raty podatku wodociągowego ściągane są podobnie jak i podatku od lokali na początku każdego kwartału z tem, że wodociągowy ściągany jest z dołu, zaś lokatorski z góry.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ostatnim tygodniu tj. od 15 do 21 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 6, na zapalenie opon mózgowych 1, na ospę prawdziwą 1 (obca), na odrę 1, na dyfteryę 1.

— PUBLICZNE MOWNICE TELEFONICZNE. Izba handlowa i przemysłowa otrzymała z krakowskiej dyrekcyi poczt zawiadomienie, iż wniosek jej o urządzenie publicznej mownicy telefonicznej na dworcu osobowym w Krakowie zostanie wkrótce urzeczywistniony. Na cel ten oddać ma Dyrekcya kolei w westibulu dworca osobowego lokal, w którym też pomieszczony zostanie nadawczy urząd pocztowy i telegraficzny dla sprzedaży znaczków pocztowych oraz przyjmowania listów i telegramów. Dyrekcya Poczt przystąpić też ma niebawem do ustawienia automatycznych mównic publicznych w ruchliwych punktach miasta, jak Sukiennice, ul. Basztowa, przy wylocie ul. Długiej, zakończenie ul. Wolskiej, wylot ul. Stradom, planty Dietlowskie. Dyrekcya Poczt zażądała już ofert na aparaty do inkasowania należytości za rozmowy i zarządzi po ich przyjęciu wykonanie potrzebnych przeróbek w centrali automatycznej. Niewykonalnem okazało się na razie urządzenie mownicy publicznej na kolejowym dworcu towarowym z powodu braku kabli.

— ZWINIĘCIE URZĘDU POCZTOWEGO. Z dniem 1 kwietnia 1925 zwija się czasowo agencyę pocztową Osielec i jej okręg doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Jordanowie.

— TAJEMNICZY DOSTAWCA ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Onegdaj zgłosił się do urzędniczki w gmachu poczty Nr. 2 na krakowskim dworcu kolejowym jakiś osobnik, proponując jej nabycie kilku arkuszy znaczków pocztowych po 15 groszy, przyczem za tę przysługę zaofiarował jej prowizyę w wysokości 10 procent od ceny znaczków. Urzędniczka poleciła owemu mężczyźnie udać się do kasy na I-em piętrze, a w międzyczasie zawiadomiła dyrektora urzędu, który wezwał policyę. Jak się w czasie rewizyi przeprowadzonej przy podejrzanym osobnika okazało, posiadał on przy sobie kilkadziesiąt takich arkuszy, z których każdy przedstawia wartość 15 złotych. Ponieważ przytrzymany nie umiał wytłumaczyć się z posiadania znaczków, a z dokumentów jego wynikało, że przyjeżdża ze Lwowa, przeto zarządzono jego aresztowanie. Najprawdopodobniej znaczki te pochodzą z kradzieży, dokonanej w jednej z trafik lwowskich w ostatnich dniach. Osobnika owego przewieziono pod eskortą do Lwowa.

— WŁAMANIE DO RESTAURACYI. W sobotę w nocy włamali się nieznani sprawcy do restauracyi p. Zygmunta Schönherza przy ul. Barskiej l. 35, gdzie skradli 4 pudełka ciastek, 2 pudełka papierosów egipskich i inne papierosy wartości 40 zł, poczem dostali się do piwnicy, skąd skradli 2 dymiony wódki i 50 pół i jednolitrowych flaszek wódki wartości 400 zł.

— ŚMIERĆ WSKUTEK NADUŻYCIA ALKOHOLU. Dnia 22 bm. zmarła Anna Czernik (lat 55), dozorczyni domu przy ul. Brzozowej l. 9 wskutek wypicia większej ilości alkoholu. Śmierć nastąpiła w czasie snu.

— NAGŁY ZGON NA ULICY. Dnia 22 bm. zmarła nagle na pl. Wolnica Marya Kopera (lat 60), zamieszkała u dozorcy domu przy ul. Józefa l. 22.

—o-o—

Pożyteczne wydawnictwo.

Dotkliwie dawał się u nas odczuwać brak wielkiej Księgi Adresowej, obejmującej wszystkie miejscowości w Polsce. Dzięki inicyatywie ruchliwej firmy wydawniczej „Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej" Sp. z o. o. w Warszawie, jen. repr. Rudolf Mosse, przystąpiono i u nas do opracowania wielkiego informatora adresowego dla Polski i w. m. Gdańska. Będzie to dzieło wzorowane na znanych zagranicą Księgach Adresowych Rudolfa Mosse. Opracowanie olbrzymiego materyału informacyjnego ze wszystkich dzielnic Polski przez redakcyę Księgi, niewątpliwie potrwa jeszcze kilka miesięcy. Dlatego też redakcya zapowiada ukazanie się Księgi w druku dopiero w końcu bieżącego roku. Księga obok tekstu polskiego będzie zawierać i tłumaczenie francuskie ze względu na klientelę zagraniczną.

Pożytecznemu wydawnictwu życzymy powodzenia

—o-o—

— DLA CHORYCH NA ŻOŁĄDEK niema nic lepszego na czysty, lekko strawny tłuszcz roślinny KUNEROL.

— PODCZAS WIELKIEJ REDUTY na rzecz żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych w sali Saskiej dnia 28 marca 1925 będzie wybrana królowa karnawału i otrzyma koronę perłową. 209

—o-o—

— WIELKA ZABAWA WIOSENNA DLA MŁODZIEŻY z bardzo urozmaiconym programem odbędzie się w sobotę 28 bm. w salach Towarzystwa rolniczego, pl. Szczepański 8. Komitet przygotowuje szereg miłych niespodzianek. — Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami, które się wydaje codziennie od godz. 7—9 wieczorem w lokalu Tow. Przedświt-Haszachar, ul. Stradom l 15.

— IRMA Z OPPENHEIMÓW KOSECKA, znakomita skrzypaczka, którą prasa zagraniczna z powodu jej zalet artystycznych stawia wysoko w rzędzie młodych skrzypaczek, oraz znany pianista dr E. Steinberger wystąpią w Krakowie we czwartek, 26 bm. z wieczorem sonat. Wieczór ten ze względu na swój interesujący program wywołał żywe zainteresowanie.

—o-o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Don Juan" (gość. wyst. J. Węgrzyna).
Środa: „Don Juan" (gość. wyst. J. Węgrzyna).

BAGATELA

Wtorek: „Nasi najserdeczniejsi".
Środa: „W sieci" (ceny zniżone); wiecz. „Nasi najserdeczniejsi".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek: „Cloclo".
Środa: „Cloclo".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Oskarżam — J'accuse!" Jednoseryowy dramat w 9-ciu akt. Reżyserował A. Gance.

UCIECHA: „Zalotny książę". Dramat wystawowy w 8-miu aktach.

SZTUKA: „Zemsta Faraona Tutankhamena". Dramat egzotyczny w 6-ciu aktach w inscenizacyi M. Kertesza.

REDUTA: „Biała niewolnica". Dramat w 9-ciu aktach z Priscillą Dean w roli głównej. Nadprogramowo: 2-aktowa komedya.

WANDA: „Dyktator dzikiego Zachodu". Sensacyjny film z dzikich stron Ameryki południowej.

NOWOŚCI: „Sherlock Junior". Komedya w 6 aktach z B. Keatonem i „Lekcya miłości". Komedya z K. Talmedge w 6 aktach.

Z sali sądowej.

GÓRNOŚLĄZACY OSKARŻENI O DEZERCYĘ W OBLICZU NIEPRZYJACIELA.

Przed sądem wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Stanisławowi Gizdoniowi, Franciszkowi Węgrzynowi, Wojciechowi Węgrzynowi i Pawłowi Irrkowi, górnikom z Łazisk na Górnym Śląsku, oskarżonym o to, że w nocy z 29 na 30 października 1919 w polu, w zamiarze trwałego uchylenia się od dobrowolnie przyjętego obowiązku służby wojskowej, umówiwszy się jeszcze z 6 nieujętymi sprawcami oddalili się samowolnie z placówki Nr. 3, stojącej we wsi Wesołej **naprzeciw i w obliczu niemieckich posterunków i przeszli z 2 karabinami maszynowymi i z całym rynsztunkiem na stronę niemiecką do nieprzyjaciela,** przyczem oskarżony Stanisław Gizdoń działał jako podżegacz.

Akt oskarżenia zarzucił obwinionym zbrodnię dezercyi w polu do nieprzyjaciela w związku ze zdradą wojenną, zagrożoną po myśli par. 73 kodeksu wojskowego karą śmierci.

Oskarżeni wyparli się winy, jednak świadkowie stwierdzili, że obwinieni dobrowolnie za namową krewnych przeszli z karabinami maszynowymi do wojska niemieckiego, które wzięło ich na przygotowane łodzie i przewiozło do Bytomia. Obrońca oskarżonych zawnioskowali uwolnienie oskarżonych od winy i kary, a to na podstawie art. 88 traktatu wersalskiego ustawy amnestyjnej dla Górnoślązaków z dnia 10 marca 1921 i oświadczenia rządowego z dnia 31 stycznia 1922, objętego **międzynarodową umową pozostającą pod kontrolą Ligi narodów,** a zabezpieczającego zupełną amnestyę Polakom i Niemcom za czyny popełnione na terytoryach przyznanych Polsce.

Sąd przychylając się do tego stanowiska **uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.**

Przewodniczył płk. dr Kappel, oskarżał płk. dr Cięciel, bronili adw. dr Rosenzweig (Gizdonia) i adw. dr Mikslewicz (dalszych oskarżonych).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O waloryzacyi

Ukazał się właśnie zbiór przepisów prawnych odnoszących się do waloryzacyi, który nietylko w sferach prawników, ale także i laikom oraz sferom handlowym odda. dobre usługi. Sędzia okręgowy Dr. Henryk Goldstern (przy Sądzie okr. w Tarnowie) zebrał wszystkie przepisy prawne o przerachowaniu zobowiązań prywatno- i publiczno- prawnych, przejrzyście je zgrupował i zaopatrzył skorowidzem alfabetycznym, wskutek czego można w odnośnym materyale dobrze się zoryentować. Książka (Waloryzacya", Zestawił dla praktycznego użytku i wydał Dr. Henryk Goldstern, Tarnów 1925, Skład gł. w księg. A. J. Seidena) zawiera oprócz zasadniczego rozporządzenia Prez. Rzp. z 14. maja 1924 w brzmieniu uzupełnionem i ustalonem późniejszemi rozporządzeniami przepisy o opłatach stemplowych i sądowych przy przerachowaniach, rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa, o bilansowaniu w złotych, o wierzytelnościach w walutach obcych itd. Alfabetyczny skorowidz ułatwia znacznie oryentacyę. Wydawnictwo, nader pożyteczne, jest w obecnej chwili bardzo na czasie.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	23 III.	20 III.
Polski Bank Przem. I-VII	—	—
Bank Hipoteczny	—	0·58
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	0.18 – 0·17	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	11·75 – 12·00	—
Polskie Tow. Handl.	0·31	0·32 – 0·30
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Firma „Mag. Jawornicki"	0 90 – 1 00	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	0·8
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	14·45—14 55	14·70 – 14 55
H. Cegielski, Poznań	0·56	0·58 – 0·57
Parowozy I—V.	|	0·65 – 0·64
„Automobor" fabr. samoch.	—	0·70
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	0·59 – 0·58
Zakłady amunic „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cemen t	16·00 – 16·30	—
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	4·40	4·50
„Topęgo" Tow. dla prz. gór	1·57 – 1·60	1·60
Polska Nafta	0·56	0·56
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	0·24
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	0·65
„Tezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. krakow	—	0·07
Fabr. przet. d. w Trzebini	7·50	7·50
„Azot" I—IV.	0·29	0·30
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spir.	6·90	—
Fabr. cukru w Chodorowie	4·60	4·65 – 4·60
Cukrownia Chybie I.	0·56	—
A. Piasecki	1·75	1 75
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	—
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·28
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 23 b. m. (PAT)

Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17 — Ruble złote — — — — pożyczka złota 846 milionówka — — pożyczka dolarowa 4 50

Czeki: Belgia tranz. 26·20 — Holandya tranz. 206 83 Londyn tranz. 24·70 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 26·87 Praga tranz. 15·40 — Szwajcarya tranz. 99·94 Wiedeń tranz. 7·285 Włochy tranz. 21·07

Giełda warszawska z dnia 23 b. m. (PAT)

Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·56 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·50 Puls 0·51 — — — Wilia 0·20 — — Cukier Warszawa 3·50 — — — Cegielski 0·57 — — Ursus 2·00 Parowozy 0·67 — — — Zawiercie 18·75 Żegluga 0·28 Polska nafta 0·60 Siła i Światło 0·48 — — Chmielów 0·56 Starachowice 2·26 — — — Pocisk 1·38 — Zieleniewski 14·50 Żyrardów 11·50 Chodorów [illegible]

Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m. (PAT)

Dewizy. Amsterdam 28530 Zagrzeb [illegible] Belgrad 1118 Berlin 16[illegible] Bruksela 3675 Budapeszt [illegible] Bukareszt [illegible] Chrystiania 10880 Kopenhaga 12900 Londyn [illegible] — Madryt 10000 Medyolan 2875 Nowyjork 70[illegible] Paryż [illegible] Praga 2104 Sofia 515 Sztokholm 19110 Warszawa [illegible] — 13650 Zurych 13675 Dolary 70[illegible] belgijskie [illegible] bułgarskie 490 duńskie 12750 marki niemieckie 16750 angielskie 3375 — francuskie 3605 holenderskie [illegible] wieskie 2882 jugosłowiańskie 1114 norweskie [illegible] polskie 13540 — 13640 rumuńskie 332 szwedzkie 18880 szwajcarskie 13560 hiszpańskie 9980 czeskie [illegible] węgierskie 9800 tureckie 34 —.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 4·1 renta [illegible] złota — losy tureckie [illegible] — Bodenkredit 210 — austr. zakł. kred. 138·5 Koleje austr. [illegible] Południowe 82·7 Alpiny 390·2

Zieleniewski 204 — Silesja — — Galicja 1225 — — Siersza 29·0 Bank Małopol. 4.1 — Bank hipot. 7·7 Portland cement — — Nafta 154 — — Browary lwowskie 125 Tepege 22· — —

Zurych, 23. 3 PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 26.87 Londyn 24.79 i pół, Nowy Jork 5.19, Belgia 26 i jedna czwarta, Włochy 21.10, Hiszpania 73.90 Holandya 207.05, Berlin 1.235, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.85, Oslo 80.45, Kopenhaga 94.15, Sofia 377 i pół, Praga 15.40, Warszawa 100, Budapeszt 0.92 Białogród 8.20, Ateny 7.95, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 247 i pół, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 195 i pół. Tendencya spokojna.

Lwów, 23. 3 PAT. Bank hipot. 0.59—0.57, bank przem. 0.34—0.35, bank ziemski kred. 0.16 i pół do 0.16 bank powsz. kred. 0.07, bank roln. 0.45, browary 9.20, Chodorów 4.60, Gafota 0.38, Gazolina 1.95—2, Niemojowski 0.60, Nitrat 0.28—0.29, Ojkos 2.50—2.60, Parowozy 0.64—0.67, Pocisk 1.20, Pezet 0.27, Nafta 0.55 Siersza górnicza 4.45—4.50, Sole potas. 5.80—5.85, Zieleniewski 14.05—14.30.

Z kraju.

UPOSAŻENIE WOJEWODÓW. Rada Ministrów uchwaliła na podstawie art. 10 o uposażeniu funkcyonaryuszów państwowych, przyznanie wojewodom w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu delegatowi rządu w Wilnie, oraz komisarzowi Rządu na st. m. Warszawę dodatku do uposażenia po 1.000 punktów uposażeniowych miesięcznie. Inni wojewodowie otrzymają po 800 punktów uposażeniowych. Dodatek ten obowiązywać będzie aż do ustawowego uregulowania sprawy dodatków dla wojewodów z funduszów sejmików wojewódzkich.

TELEGRAMY.

Likwidacya przesilenia w Wyzwoleniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 3 Sin. Jutro odbędzie się w Wyzwoleniu posiedzenie klubu sejmowego, które rozstrzygnie i załatwi ostatnie nieporozumienia, jakie miały miejsce w stronnictwie. Przypuszczać należy, że zatarg zostanie zlikwidowany ugodowo.

Ekspose min. Skrzyńskiego o sytuacyi politycznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 3 Sin. Na jutrzejszem posiedzeniu sejmowej komisyi spraw zagranicznych wygłosi ekspose min. Skrzyński, w którem przedstawi obecną sytuacyę polityczną w Europie i stanowisko Polski wobec aktualnych zagadnień polityki europejskiej.

Trzeci dzień rozprawy przeciw pos. Łańcuckiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 23. 3. (I.) Trzeci dzień rozprawy przeciwko pos. **Łańcuckiemu** nie przyniósł żadnych ciekawych szczegółów. Zeznawało szereg świadków przeważnie członków PPS w Przemyślu, którzy przedstawili treść przemówienia pos. Łańcuckiego na wiecu w Przemyślu.

Następnie odczytano szereg broszur i odezw komunistycznych w związku z zajściami listopadowymi 1923 r.

Wyrok zapadnie dopiero we środę.

Pożyczka amerykańska dla Austryi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 23 3. (D) Znany milioner amerykański Speir, który bawi tu od dwóch dni, udzielił Waszemu korespondentowi informacyi, że celem jego pobytu we Wiedniu jest sprawa pożyczki na elektryfikacyę kolei w Austryi. Jutro jedzie p. Speir do Budapesztu i Aten w sprawie pożyczki dla Węgier i Grecyi.

Ustąpienie marsz. Focha z międzysojuszniczej kom. wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 23. 3 (D.) Z Paryża donoszą, że marszałek Foch **ustąpił z międzysojuszniczej komisyi wojskowej** i nie bierze więcej udziału w obradach komisyi.

We francuskich kołach rządowych zaprzeczają tej wiadomości, ale faktem jest, że marszałek Foch od pewnego czasu nie bierze udziału w obradach międzysojuszniczej komisyi wojskowej.

Jak słychać, powodem ustąpienia marszałka Focha było mieszanie się polityków w sprawy, nad któremi obradowała komisya.

Nowe propozycye niemieckie w sprawie gwarancyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 23 3. (D) Z Paryża donoszą: Francuski ambasador w Londynie Fleuriau przyjechał dziś do Paryża i odbył szereg konferencyi z politykami francuskimi, m. in.: z szefem departamentu w min. spraw zagr. La Rochem.

Jak słychać przybycie p. Fleuriau do Paryża stoi w związku ze sprawą paktu gwarancyjnego, nad czem się toczą żywe obrady w Londynie. Podobno rząd niemiecki postawił nowe propozycye w sprawie bezpieczeństwa, które już nie poruszają kwestyi granic z Polską i Czechosłowacyą, ani przyłączenia Austryi.

Spotkanie Herriota z Chamberlainem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23. 3 (D.) Z Paryża donoszą: W najbliższym czasie odbędzie się w Londynie spotkanie Herriota z Chamberlainem. Przedmiotem rozmowy będzie sprawa opróżnienia strefy kolońskiej. Jak słychać, opróżnienie strefy kolońskiej ma zostać przesunięte na później.

Niemieccy narodowcy przeciwko Stresemannowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 23. 3 (D.) Frakcya parlamentarna niemieckich narodowców wystąpiła ostro przeciw ministrowi Stressemanowi, za jego działalność w sprawie bezpieczeństwa i gwarancyi. Prawe skrzydło stronnictw domagało się postawienia Stressemana w stan oskarżenia przed Trybunałem rzeszy za szkodliwą dla państwa działalność. Dopiero wskutek starań umiarkowanych elementów w stronnictwie postanowiono odstąpić od oskarżenia, natomiast postanowiono wszcząć ostrą kampanię przeciwko Stresemannowi.

Sześciolecie faszyzmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23. 3 (D.) Dziś odbyły się w całych Włoszech uroczystości z okazyi sześciolecia istnienia faszyzmu. Uroczystości przeszły bez zakłócenia porządku.

Wielka Rada faszystów

Rzym, 23. 3 PAT. Tel. Comp. Z końcem tego miesiąca zbierze się wielka rada faszystów celem zbadania między innemi sprawy faszystowskiej międzynarodówki. Poseł Battisini sekretarz generalny faszystwskich związków zagranicą złoży sprawozdanie o ruchu faszystowskim w innych państwach i przedłoży program tego ruchu, m. in. omówi on także kwestyę założenia przez adwokata Beera ligi antyfaszystowskiej.

Ofiara loży „Bnei Brith“ dla poszkodowanych katastrofalnym orkanem w St. Zjed.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 3 (M.) Z Nowego Jorku donosi ŻAT: W związku ze strasznym orkanem, który w zeszłym tygodniu wyrządził w szeregu miast Stanów Zjednoczonych katastrofalne szkody, loża „Bnei Brith“ w Nowym Jorku wyasygnowała dla rodzin poszkodowanych 10 tysięcy dolarów, które zostały wręczone amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Delegacya litewska w Watykanie

Kowno, 23. 3 PAT. Wyjechała stąd do Rzymu specyalna delegacya litewska z Puryckisem na czele celem prowadzenia rokowań ze Stolicą apostolską.

Budżet Najwyższej Izby kontroli państwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 3 Sin. Komisya budżetowa rozważała dziś budżet Najwyższej Izby kontroli państwa.

Referent pos. Chądzyński stwierdza, że N. Izba kontroli państwa posiada za mało egzekutywy i nie komunikuje sejmowi o nadużyciach jakie miały miejsce, chociaż jest do tego upoważnioną w myśl zeszłorocznej uchwały sejmu.

W dalszym ciągu omawiano na podstawie szczegółowego raportu Najwyższej Izby kontroli państwa nadużycia w gospodarce leśnej ministerstwa rolnictwa, przyczem stwierdzono, że zostały zaprzepaszczone horendalne sumy.

W dyskusyi, jaka się potem wywiązała, wziął udział szereg osób.

Gdzie dwóch się kłóci,....

Warszawa, 23. 3 Sin. Niejaki **Langer Salman** lat 31, zamieszkały przy ul. Gęsiej 55 w Warszawie, woźnica, został w związku z niepokojami, jakie miały miejsce w Warszawie w dniu 2 lutego br. (św, M. Boskiej Gromnicznej), skazany przez Sąd pokoju na 20 złotych grzywny, wzgl. 3 dni aresztu za zakłócenie spokoju.

Ten epilog zajść przeciwko Żydom nie wymaga komentarzy.

Wielka katastrofa kolejowa

Warszawa. 23 3 (Sin) Późnym wieczorem obiegały dziś w Warszawie pogłoski o wielkiej katastrofie kolejowej na linii Rogów—Koluszki. Katastrofie uległ pociąg pospieszny, który z nieznanych przyczyn wykoleił się. Mówią o wielu rannych a nawet zabitych. Bliższych informacyi brak.

Dr. OETKERA prawdziwy proszek do pieczenia jest prawnie zabezpieczony pod nazwą

BACKIN

kto go używa, będzie miał zadowolenie i powodzenie przy pieczeniu ciast.

OETKERS HELLKOPF

Prosimy spróbować

Dr. Oetkera ciastek czekoladowych.

Dodatki: 250 gr. masła, 500 gr. cukru, 6 jajek, (białka bije się na pianę . 500 gr. mąki, 1 paczka **cukru waniliowego Dr. Oetkera,** 1 paczka **„Backinu“,** 3 łyżki kakao, 1 mała filiżanka mleka albo śmietanki.

Przepis: Rozetrzeć masło na śmietanę, dodać cukru. żółtek. cukru waniliowego mleka mąki, zmieszać z „Backinem“ w końcu dodać pianę z 6 białek.

Podzielić masę. dodać do 1 części kakao i formę wysmarowaną masłem napełniać na przemian ciastem. Ciasto piecze się 1 do 1½ godziny.

Przepisy we wszystkich sklepach bezpłatnie, o ile ich zabrakło ... zażądać pocztówką od Dr. A. Oetkera, Oliwa koło Gdańska.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły apteczne

DROGUERYA
EDMUNDA KURTZ Kraków Wolnica 5
poleca artykuły apteczne i toaletowe po cenach przystępnych.

Nowy Zarząd droguerji
przy ul. Zwierzynieckiej 4
poleca artykuły apteczne i toaletowe po cenach nader przystępnych

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 34.
Tel. 4162. Tel 4162.

Elektrotechnika



„LUX"
Kraków 2
pl. Dominikański 2
Urządzenia elektr.
Wszelkie naprawy
Sprzedaż materyałów
Porady i kosztorysy bezpłatnie.
Telefon Nr. 3335.

FORTEPIANY

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE
Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy.
Wybór olbrzymi

Firanki

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madrasowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie poleca firma
Lipschütz i Weitz, Grodzka 71

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
M. ROTBLUM
UL. FLORYAŃSKA 8.

Galanterya

BAZAR WENECKI
Kraków, Rynek gł. 11
poleca w wielkim wyborze korale, branzoletki, broszki, artykuły podarunkowe hurtownie i częściowo.

Maski

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe.
Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L. 21.

Porcelana

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca
H. Statter Kraków ulica Grodzka l. 39.

Meble

Meble stylowe luksusowe biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2.**
Telefon 4136.

Radio

RADJOSWIAT
Kraków, Grodzka 32
Wszystko na składzie po najtańszych cenach.

„UNIWERSUM" biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiorcze, lamki katodowe i części składowe.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Szkło

Szlifiernia szkła i luster **K. Woroniecki,** Kraków, pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyby automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Szlifierz

SPECYALISTA
szlifierz brzytew dobiera jednowe wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5—7 zł. **J. MYSZKOWSKI**
Kraków, Dietlowska L. 46

Węgle

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowe
POLSKA SP. WĘGLOWA,
ul. Andrzeja Potockiego 3
Tel. 4075. Tel. 4075.

Złoto, srebro

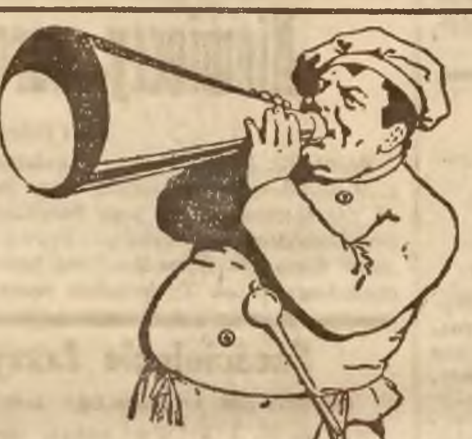
Wielki wybór!
Zegarki, brylanty, perły
i wyroby srebrne najtaniej poleca:
GOLDSTEIN i GRÜNBERG
Kraków, ul. Bożego Ciała róg Dietla 4



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice"
„GŁOS SWEGO PANA"
Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system R A D I O z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.
THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.

Ważne dla świata prawniczego i kupieckiego!

Właśnie ukazał się zbiór przepisów prawnych, odnoszących się do
WALORYZACYI
p. t. WALORYZACYA czyli przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych oraz publiczno-prawnych — ze wszystkimi odnośnymi przepisami — ze skorowidzem alfabetycznym. — Zebrał dla praktycznego użytku i wydał
Dr. Henryk Goldstern
Sędzia okręgowy
Cena 3 Zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w składzie głównym:
Księgarnia A. J. Seidena w Tarnowie



KUNEROL
כשר לפסח
Czysty 100% jadalny tłuszcz roślinny z orzechów kokosowych
Przedstawiciel: MAURYCY VORZIMMER, Kraków, Wrzesińska 7.

Drobne ogłoszenia

Rzadka okazya! Wspaniałą sypialnię i jadalnię sprzedam okazyjnie Grzegórzki, Łazarz L. 21 obok Collegium Medicum, Garaż 272

שוחט ובודק יבוקש לפנות אל.
Dawid Weitzenbaum, Krynica.

S. Sattler, Kraków, Stradom 18
Wyroby metalowe, stalowe emaliowane, nożownicze. Artykuły dla gospodarstwa domowego

KOMUNIKAT.



Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc, urodzenia.
Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję dwunasta-siódma. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa, Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 28.

Administracye domów w Krakowie
przyjmuje doktor praw. Zgłoszenia pod „Mat." do Administracyi N. Dz. 648



Płaszcze gumowe
i gabardynowe impregnowane
w największym wyborze
A. NUSSBAUM
Kraków, Dietla 45

Podróżującego
z działu galanteryjnego, poszukuje zaprowadzona firma. Oferty pod „Zdolny" do Ad. N. Dz.

Spólnika
z kapitałem 2500 funtów szterl. poszukuje się celem przeniesienia do
Palestyny
większej drukarni nakładowej z litografią
Bliższa wiadomość „Orient" Verlags- Buch- u. Zeitungsdruckerei G. m. b. H. in Czernowitz.

Celem spopularyzowania naszych wydawnictw
postanowiliśmy do końca marca br.
znacznie obniżyć ceny, a mianowicie:
6 TOMÓW MIESIĘCZNIKA „NOWE ŻYCIE"
poświęconego literaturze, nauce i sztuce żydowskiej pod redakcyą **prof. Dra Majera Bałabana,** a przy współzawodnictwie najwybitniejszych sił w kraju i zagr. Tomy te zawierają skarby poezyi naszej, beletrystykę i najcenniejsze utwory naukowe oraz wiele cennych ilustracyi. — Zamiast ceny księgarskiej zł 30 wysyłamy **6 tomów tylko za zł 17** wraz z kosztami przesyłki (3 tomy 9 zł). — **Również po znacznie zniżonej cenie,** tj. zamiast ceny księgarskiej zł 15 bez przesyłki, ofiarujemy za **11 zł** wraz z **kosztami przesyłki** wydaną nadzwyczaj luksusowo — na papierze kredowym z licznemi ilustracyami znanego malarza **Artura Szyka** Nieśmiertelną Księgę:
Pieśń nad Pieśniami (Szir-haszirim)
w przekładzie **Zygmunta Bytkowskiego.**
Wszelkie zamówienia proszę skierować pod adresem:
Księgarnia M. J. Freida, Warszawa
Rymarska 16, skrzynka poczt. 371. Rk. czek. PKO 470

Płaszcze gumowe
zagr. męskie i damskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca
Józef Nussbaum, Kraków, Loretańska 4
(w pobliżu teatru „Bagatela")

UMYWALKI metalowe zagr.
poleca
S. SATTLER
Kraków
Stradom 18.

MAKARON „BALTIC"
Jen. Przedst.:
D/H. N. FELS, Warszawa, Twarda 4.

Transport PIANIN zagranicznych
nadszedł do składu mebli
Szymona Grubnera w Rzeszowie
ulica Bernardyńska 9. Telefon Nr. 88.

Do pielęgnowania
chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.
Zakład sióstr
Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.
Telefon Nr. 2044. Rok założenia 1916.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7